

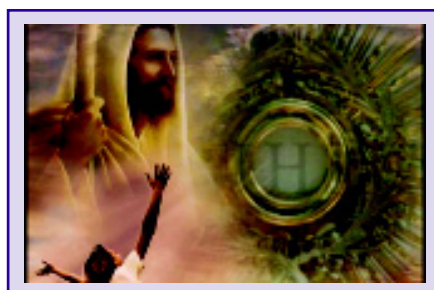


PISMO  
PARAFII  
ŚW. MAKSYMILIANA  
KOLBEGO  
w Gdańsku  
WIELKI POST 2021  
nr 262  
[www.kolbe.diecezja.gda.pl](http://www.kolbe.diecezja.gda.pl)

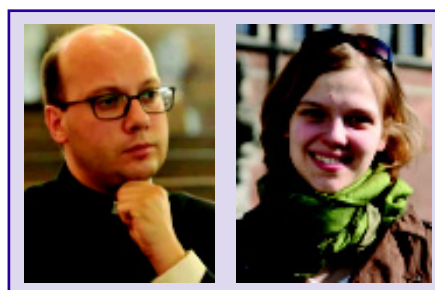
**Duchowa szansa dla każdego z nas**  
**40 DNI WIELKIEGO POSTU**  
**Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię.**  
Mk 1,15



Żołnierze Niezłomni ➤ 6



Eucharystia ➤ 20



ks. Michał ➤ 3

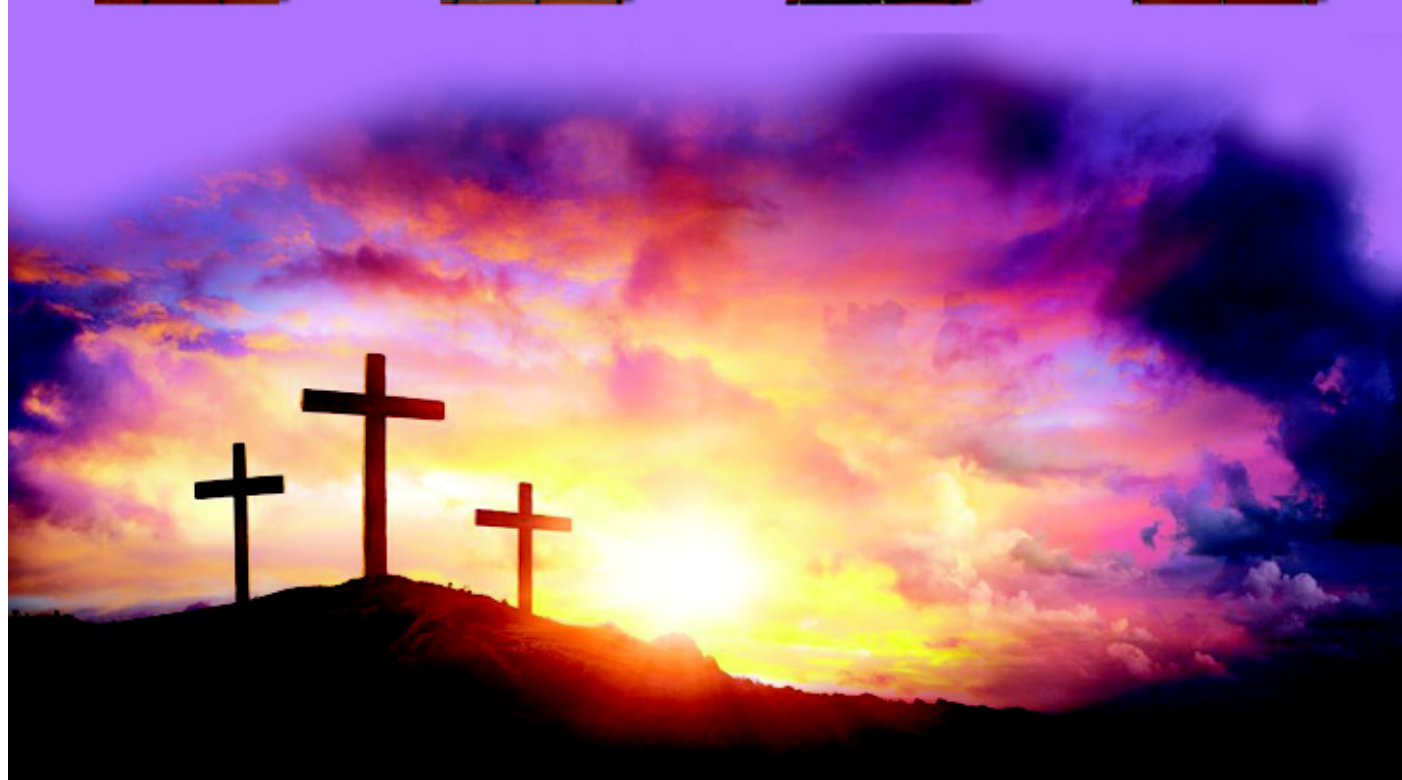
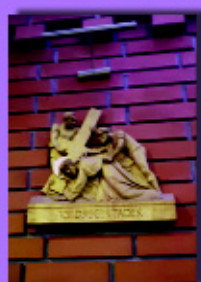
Marta ➤ 17

**Zgromadzeni  
na świętej  
wieczerzy**  
2020 — 2021



„Ojciec mój da wam  
prawdziwy chleb  
z nieba” (J 6, 32)

# Zbawienie przyszło przez krzyż





Propozycja: Usiądź wygodnie w ciszy i spokoju przy dobrej herbacie lub kawie. Weź dwie kartki. Na pierwszej z nich zapisz, czego jest za mało w twoim życiu. Na drugiej – czego jest za dużo. Będziesz wiedział, co dalej robić. Jeśli dalej nie – zwróć się do Boga o pomoc i światło. Przeczytaj mu to, co zanotowałeś.

W piątek poświęć pół godziny na drogę krzyżową. Jeśli nie dasz rady wybrać się do kościoła, rozważaj mekę Jezusa w domowym zaciszu. Opcji jest wiele: może



poprowadzić cię np. śp. Jan Paweł II, św. Faustyna, św. o. Pio, ks. Piotr Pawlukiewicz (osobiście bardzo polecam), abp Grzegorz Ryś – gotowych propozycji w internecie jest sporo. Jeśli lubisz pośpiewaj Gorzkie Żale odsłuchane również z internetu czy płyty CD.

## 6. Odmawiaj Koronkę do Bożego Miłosierdzia

Ta krótka modlitwa (ok. 7 min.), którą mamy dzięki s. Faustynie, potrafi zdziałać prawdziwe cuda. Zabiera lęk, wycisza, odciąga uwagę od rozmaitych pokus... Jeśli trudno mówić ci do Boga własnymi słowami, sięgnij po różaniec. A może pomodlisz się za kogoś, kogo nie lubisz lub kto twojej modlitwy szczególnie potrzebuje? Intencji na pewno masz bardzo wiele. Wystarczy pomyśleć.

## 7. Daj się ponieść... muzyce

Muzyka potrafi otworzyć serca i zbliżyć do Pana Boga. Zapal świecę. Włącz ulubioną spokojną melodię i rozmawiaj z Nim. Osobiście polecam twórczość Antoniny Krzysztoń (cała płyta CD „Antonina Krzysztoń – pieśni postne” dostępna na Youtube), albo też pieśni na Wielki Post scholi dominikańskiej.

## 8. Wesprzyj misjonarza

Wejdź na stronę internetową [misjonarznapost.pl](http://misjonarznapost.pl), wybierz kraj pobytu, a następnie misjonarza, którego chcesz wesprzeć. Ty decydujesz, w jakiej formie to zrobisz: poszcząc, modląc się za niego, ofiarowując w jego intencji cierpienie... Możesz też wesprzeć osobę z twojego otoczenia – szczególnie teraz w okresie pandemii takich okazji nie brakuje. Zrób zakupy osobie samotnej, chorej. Albo zanieś ciepły posiłek (np. ugotowaną zupę w słoiku) potrzebującemu, samotnemu sąsiadowi czy sąsiadce.

## 9. Posprzątaj w domu i szafie, kupuj świadomie

Kiedy masz bałagan wokół siebie, masz go też w sobie. Ile razy planowałeś podzielić się nienoszonymi już ubraniami z tymi, którzy ich potrzebują? To dobry czas, żeby się za to zabrać. A może masz na półce

# Wielki Post

Z czego zrezygnuję w Wielkim Poście?

| Zrezygnuj:          |                                              |
|---------------------|----------------------------------------------|
| z narzekania        | skoncentruj się na wdzięczności.             |
| z pesymizmu         | stawaj się optymistą.                        |
| z gorzkich sądów    | myśl życzliwie.                              |
| z nadmiernej troski | zawierz Opatrzności Bożej.                   |
| ze zniechęcenia     | bądź pełen nadziei.                          |
| z zawziętości       | powróć do przebaczenia.                      |
| z nienawiści        | odpłacaj dobrem za zło.                      |
| z negatywizmu       | bądź pozytywny.                              |
| z gniewu            | bądź cierpliwszy.                            |
| z małostkowości     | staraj się dojrzały.                         |
| ze smutku           | raduj się z piękna, które jest wokół ciebie. |
| z zazdrości         | modl się o ufność.                           |
| z obgadywania       | kontroluj język.                             |
| z grzechu           | wracaj do cnoty.                             |
| z rezygnowania      | wytrwaj!!!                                   |

\*Przez Maryję do Jezusa\*

przedmioty, które nie należą do ciebie i już dawno powinny wrócić do właściciela? I znowu – pandemia wręcz wzywa do troski o innych, którzy o takich rzeczach, ubraniach, jakie ty posiadasz w swojej kolekcji, mogliby pomarzyć. Rozejrzyj się uważnie, dyskretnie podpytaj przyjaciół. Kupuj świadomie. Książka, której nigdy nie przeczytasz. Sukienka, która wisiała w szafie z metką, aż przestała ci się podobać. Za dużo produktów spożywczych, które powoli tracą datę ważności? Może Wielki Post jest dla ciebie dobrym czasem na finansowy rachunek sumienia?

## 10. Przeczytaj coś dobrego

W internecie, bibliotekach, kioskach i księgarniach nie brakuje wartościowych propozycji, które odżywią twojego ducha. Mogą to być np. teksty papieży, dobre artykuły, biografie świętych, wywiady-rzeki czy świadectwa, które wiecznie odkładasz na „później”. Nasz kącik czytelniczy w każdym numerze „Domu na Skale” przedstawia propozycje. Jeśli szukasz jakiejś „Bożej lektury” nie wahaj się zapytać kogoś z księży.

ciąg dalszy na str.6



## ZAPRASZAMY NA NABOŻEŃSTWA PASYJNE

### DROGA KRZYŻOWA PIĄTEK

GODZ. 17.00 — DZIECI

GODZ. 18.00 — DOROŚLI

GODZ. 19.30 — MŁODZIEŻ

### GORZKIE ŻALE Z KAZANIEM PASYJNYM

NIEDZIELA GODZ. 17.00

# CZAS NA BIBLIĘ

## ŻYJ SŁOWEM BOGA



W ramach postanowień wielkopostnych zachęcam do codziennego przeczytania jednego rozdziału Nowego Testamentu. Biblia nie jest zwykłą książką, która czyta się „od deski do deski”. Przez Pismo św. mówi Bóg. W tych samych słowach od wielu wieków. Nie zapominajmy, że zawsze znajdziemy w niej coś aktualnego, odkrywczego, nowego dla nas. Czytajmy powoli, jeśli to możliwe na głos. Wtedy treść lepiej do nas dociera.

Ponieważ NT zawiera ponad 40 rozdziałów to proponuję, by przeczytać np. Ewangelię św. Mateusza, która ma 28 rozdziałów i Listy Powszechne czyli: List św. Jakuba, 1 i 2 List św. Piotra, List św. Judy oraz 3 Listy św. Jana. Listy te nie są długie czyli wystarczy nam 7 dni. Albo Ewangelię św. Łukasza 24 rozdziały i Listy Powszechne lub Ewangelie św. Marka i św. Jana oraz Listy Powszechne. Listy Powszechne zostały napisane do całego Kościoła i warto je poznać w całości. Zresztą nic nie stoi na przeszkodzie, by przeczytać całość w odpowiednim czasie.

Zanim zaczniemy czytać musimy spełnić kilka warunków.

### Własny egzemplarz

Warto mieć własny egzemplarz Pisma św. W księgarniach jest duży wybór. Obecnie najpopularniejsze są: Biblia Paulistów i Tyśiąclatka. Szczególnie zwróćmy uwagę na komentarze – wybierzmy takie wydanie, w którym są one napisane w sposób dla nas przystępny. Ostatnio ukazała się Biblia Nawarska z obszernym komentarzem kulturowym, historycznym i teologicznym. Warto podkreślać zdania czy słowa, które do nas przemawiają.

### Czas

Zaplanujmy, kiedy będziemy czytali Pismo Święte. „Umówmy się z Biblią” na stałą porę każdego dnia. Żeby czytanie było owocne należy każdego dnia wygospodarować 15-20 minut, w samotności, ciszy, skupieniu. Zaczynamy je i kończymy znakiem krzyża świętego, bo jak przypomina ks. W. Chrostowski „chrześcijańska lektura Pisma Świętego od początku do końca jest Chrystopologiczna”. Może to być kilkanaście minut z samego rana, albo dwadzieścia minut po kolacji. Dostosujmy do możliwości wynikających z naszego stanu życia i obowiązków. Ważne by to był czas tylko dla nas, by nic i nikt nas nie rozpraszał.

### Nie musimy od razu wszystkiego zrozumieć

Nastawmy się, że nie wszystko zrozumiemy. Część wyjaśni nam komentarze, część pozostanie niezrozumiała. Nie przestawajmy jednak czytać. Może z całego

fragmentu choć jedno, dwa słowa dadzą nam do myślenia? Czasem dopiero po przeczytaniu danego tekstu po raz „enty” nagle coś odkrywamy. Jak coś bardzo nas nurtuje, spytajmy księdza. Wielu biblistów odpowiada na pytania również w internecie.

### Nie tylko czytaj

Czytanie to początek. Dobrze jest, by prowadziło nas ono do rozważania tego, co przeczytaliśmy. Nie chodzi przecież tylko o to, byśmy czytali Biblię jak każdą inną książkę. Powinniśmy z perspektywy danego tekstu zobaczyć nasze myśli, pragnienia, zachowania, reakcje. Słowo Boże będzie konfrontowało nas życiem. Czasem pocujemy pociechę albo umocnienie, innym razem wyrzut sumienia. Niekiedy niczego nie doświadczymy, ale i tak słowo Boże będzie działać.

### Konkret

Spróbujmy wcielić słowo Boże w życie. Czytamy fragment o przebaczeniu: pomyślmy, jak Bóg jest dla nas dobry, a wobec kogo my się gniewamy? Czytamy o Maryi: pomódlmy się do Niej i zadzwońmy do swojej mamy z dobrym słowem.

### Na pamięć

Każdego dnia po przeczytaniu danego fragmentu możemy wybrać jedno zdanie, które będziemy „nosić” ze sobą. Chodzi o to, by je zapamiętać i w ciągu dnia o nim myśleć, do niego wracać, z jego perspektywy patrzeć na codzien-

ne wydarzenia. Niektórzy polecają zapisać je na kartce i mieć w kieszeni (kiedy do niej sięgasz, fragment się przypomina).

### Z wyobraźnią

Św. Ignacy Loyola uczył, by wyobrażać sobie daną scenę biblijną. Chodzi o to, by przenieść się w opisywane wydarzenia w taki sposób, by nie być zewnętrznym obserwatorem, ale stać się ich uczestnikiem, by „postawić siebie” w danej scenie i obserwować, co się dzieje. Patrzeć na osoby, ich gesty, postawy, słuchać słów.

### Lectio divina

To metoda o długiej tradycji w Kościele. Modlitwa „Słowem Bożym”. Składa się z czterech części:

**lectio** (lektura, czytanie): najpierw kilka razy przeczytajmy tekst, powoli, nie spieszymy się, nawet jeśli znamy ten fragment i wiemy, co będzie dalej;

**meditatio** (medytacja): zastanówmy się, co ten fragment mówi o naszym życiu;

**oratio** (modlitwa): pomódlmy się swoimi słowami do Boga w kontekście tego, co rozważyliśmy wyżej;



## Jak nie zmarnować Wielkiego Postu?

Albo też, jeśli przeczytałeś ostatnio coś godnego uwagi, daj nam znać, „zareklamujemy” w naszym piśmie. Niech to będzie twoja propozycja i radość dzielenia.

### 11. Weź udział w rekolekcjach i obejrzyj coś wartościowego

Propozycji internetowych rekolekcji nie brakuje – znajdziesz na YouTube. Z racji pandemii mogą się one nie odbyć w tradycyjnej formie w parafiach. Czas pokaze. No i czas na wartościowy film z przesłaniem. Widziałeś już: „Przełęcz ocalonych”? (dla każdego mężczyzny film obowiązkowy!!!) „Niebo istnieje naprawdę”? „Christiadę”? „Bóg nie umarł”? „Popiełuszko”? „Chate”? „Ludzi Boga”? „Braveheart”? „Gładiatora”? Mam zwyczaj, by w Wielkim Poście, a już najlepiej w Wielkim Tygodniu ponownie oglądać „Pasję” Mela Gibsona.

### 12. Zrezygnuj z bezsensownych subskrypcji

Twoja skrzynka mailowa pęka w szwach od niechcianych powiadomień? Wciąż wyświetla ci się komunikat: „za mało pamięci”? Zrób z tym porządek. „Odlub” niepotrzebne strony na Facebooku. Wypisz się z niepotrzebnych newsletterów. Cofnij bezsensowne subskrypcje na YouTube. Zaoszczędzisz dużo czasu i energii.

### 13. Zadbaj o ciało

Pan Bóg dał ci je po to, żebyś się o nie troszczył. Kiedy ostatni raz robiłeś badania kontrolne? Może jest coś, co cię boli, a ty – zamiast iść do lekarza – odkładasz to na później? A może jedzenie albo aktywność fizyczna w jakiś sposób odbierają ci wolność? Pamiętaj – nie żyjesz tylko dla siebie. I choć to wszystko jest bardzo utrudnione z powodu pandemii, to jednak może coś uda się w tej dziedzinie zrobić.

### 14. Powiedz o tym, co masz w sercu, podziel się czasem

Co byś zrobił, gdybyś dowiedział się, że zostały ci trzy godziny życia? Do kogo byś zadzwonił? Może jest ktoś, z kim dawno nie rozmawiałeś? Zapomniany przyjaciel? Albo osoba, której chciałbyś przebaczyć. Powiedzieć: „przepraszam”, „dziękuję” albo „kocham”? Ważne też, by dzielić się czasem. To jedna z najcenniejszych rzeczy, jaką posiadasz - czas i możesz komuś dać. Czasami nieważne co, gdzie i jak robicie – byle razem.

### 15. Nade wszystko zwolnij i częściej patrz w niebo

Mamy 40 dni na powiedzenie sobie: wystarczy. Postaw znaki STOP na drogach, które oddalają cię od Boga.

ks. Michał

## CZAS NA BIBLIĘ

**contemplatio** (kontemplacja): a teraz już nic nie mówmy do Boga, ani nie rozważajmy; bądźmy przed Nim, słuchajmy Go tak, jak potrafimy.

Jeszcze jedna uwaga ks. Prof. Waldemara Chrostowskiego wybitnego biblisty: *„Biblia, tak jak wiara czy miłość, nie jest po to, żeby ją rozumieć. Na jej lekturę przykładamy kalkę własnej tożsamości. Dlatego ten sam fragment inaczej odczytują ludzie młodzi, inaczej osoby z dużym doświadczeniem życiowym, inaczej kobiety, mężczyźni, osoby cierpiące, chore, znajdujące się u schyłku życia... Biblia wyrosła z pamięci o obecności i działaniu Boga w historii i kształtuje pamięć tych, którzy ją czytają i objaśniają. Kiedy się w nią wczytujemy, „prześiaka” do naszego wnętrza, zaczynamy myśleć biblijnie, mieć mentalność biblijną, ponieważ spotkanie ze Słowem Bożym jest również pracą charakterem.”*

Maryla

Obszerne wykłady ks. prof. Waldemara Chrostowskiego na temat Biblii znajdziemy w Internecie. Możemy ich posłuchać nie tylko w komputerze, czy TV z dostępem do WI-Fi, ale i w smartfonie na YouTube wpisując w wyszukiwarce - ks. Chrostowski. Dla tych, którzy wolą poczytać na stronie

<http://wch-biblijne.pl/>

zamieszczono te wykłady w formacie .pdf do wydrukowania lub do poczytania na tablecie, czytniku ebook lub laptopie. Polecam również stronę

[www.biblista.pl](http://www.biblista.pl)

na której znajdziemy szereg interesujących informacji o Piśmie św.



# ZGROMADZENI NA ŚWIĘTEJ WIECZERZY

## REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

### 21 — 24. 03. 2021 r.



NIEDZIELA 21. 03. 2020 r.

**Godz. 7.00; 8.00; 9.30; 11.00; 12.30;  
18.00 – msze święte z nauką rekolekcyjną**

PONIEDZIAŁEK, WTOREK, ŚRODA

22. — 24. 03. 2021 r.

**Godz. 9.00, 18.00 - Msza św. z kazaniem  
dla dorosłych.**

**17.00 – Nauka dla dzieci.**

**19.30 – Spotkanie dla młodzieży.**

ŚRODA — okazja do spowiedzi św.

**W godz.: 6.15 — 7.30; 8.30 — 10.00; 16.00 — 20.00**

Rekolekcje dla młodzieży szkół średnich  
zasadniczo odbywają się w szkołach.

Alternatywą dla tej młodzieży są rekolekcje w kościele  
w poniedziałek, wtorek i środę o godz. 19.30.

Zapraszamy

***Przyjdźcie, bo już wszystko gotowe.***

# CZEŚĆ I CHWAŁA BOHATEROM



1 marca obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Tego dnia w 1951 roku w więzieniu mokotowskim wykonano wyrok śmierci na siedmiu członkach IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”: Łukaszu Cieplińskim, Mieczysławie Kawalcu, Józefie Batorym, Adamie Lazarowiczu, Franciszku Błażeju, Karolu Chmielu i Józefie Rzepce – będących ostatnimi ogólnopolskimi koordynatorami „Walki o Wolność i Niezawisłość Polski z nową sowiecką okupacją”. Z tej okazji przypominam ważne wydarzenie, które miało miejsce w Gdańsku 28 VIII 2016r.

„Bohaterów nie chowa się po cichu. Bohaterowie powinni być pochowani z honorami państwowymi i wojskowymi, na które zasługują” - powiedział prof. Krzysztof Szwagrzyk. Jest on człowiekiem skromnym, wrażliwym, pełni funkcję wiceprezesa IPN-u, kierownika samodzielnego wydziału poszukiwań IPN, dzięki któremu odnajduje się szczątki naszych bohaterów. 28.08.2016 r. od godziny 13 w konkatedrze p.w. NMP celebrowano uroczystości pogrzebowe śp. sanitariuszki Danuty Siedzikówny ps. „Inka” i za śp. ppor. Feliksa Selmanowicza ps. „Zagończyk”.

Zostali oni straceni bestialsko za gorliwy, autentyczny patriotyzm 22.08.1946 r. wczesnym rankiem o godzinie 6.15 w gdańskim więziennym lochu przy ulicy Kurkowej, gdzie usłyszeli „po zdrajcach narodu pal ognia”. Chcieli im założyć opaski na oczy, ale oni nie chcieli, śmiało przez lzy patrzyli w oczy oprawcom. „Inka” pisała w grypsie, że smutno jej umierać gdy się ma tyle lat.

Mszę żałobną poprowadził arcybiskup diecezji gdańskiej Leszek Sławoj Głódź. Były poczty sztandarowe, fanfary, powiewały flagi narodowe, uroczyste honory czyniła Reprezentacyjna Kompania Marynarki Wojennej. Muzycznie nabożeństwo uświetnił zespół kameralny. Alicja Węgorzewska, znana pieśniarka, wyśpiewała hymn dla „Inki” do własnych słów. Na początek ceremonii odśpiewano cały hymn Polski, po nim „Pierwszą brygadę” pieśń piłsudczyków o tym jak „...Krzyczeli żeśmy stumanieni, nie wierząc nam, że chcieć to móc...” Na głównym miejscu bazyliki ustawiono dwie jednakowe trumny ze szczątkami naszych

bohaterów, przykryte białą-czerwoną flagą, a na nich żołnierskie nieodłączne towarzyszkę – czapki oraz portrety „Inki” i „Zagończyka”. Na pogrzebie obecni byli: najbliższa rodzina „Zagończyka” i „Inki”, prezydent Andrzej Duda, minister Obrony Narodowej Antoni Macierewicz, premier Beata Szydło, prezes IPN dr Jarosław Szarek, wiceprezes prof. Krzysztof Szwagrzyk oraz inni znani politycy i publicyści. Uroczystości pogrzebowe zorganizował Episkopat, IPN oraz NSZZ „Solidarność”. W kazaniu abp Leszek Głódź powiedział: „Ta uroczystość, to kolejna próba wyjścia z amnezji historycznej, która zaciążyła na ostatnich trzech dziesięcioleciach. Część ludzi wyrosłych z pnia „Solidarności” uległa zaczadzeniu politycznemu i historycznemu, wstyd o tym mówić. „Inka” i „Zagończyk” są naszymi wyrzutami sumienia, ich życie zostało przerwane przez naszych rodaków”. Podczas uroczystości odczytano postanowienie pana prezydenta o pośmiertnym nadaniu stopnia ppor. dla sanitariuszki „Inki” oraz stopnia ppłk. dla ppor. „Zagończyka”, żołnierzy Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” dowódcy V Brygady Wileńskiej Armii

Krajowej, oraz odznaczono ich Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski. Poza tym arcybiskup ufundował 50 pierścieni „Inki” z wygrawerowanym: „Tak trzeba”, którym to pierścieniem uhonorowano m. in. prezydenta Polski. W swoim przemówieniu patriotycznym Andrzej Duda zwrócił się do wiernych skupiając się na tych dwojgu, niezłomnych nie-

ustraszonych, którym jak powiedział: „Należy się zadośćuczynienie jakie czyni się bohaterom, to nie przywracanie godności, oni tej godności nigdy nie stracili, po 27-latach to państwo odzyskuje godność”. Dalej mówił, że „Polska jest silna prawdziwymi bohaterami”. Powiedział też, że największą karą dla Niezłomnych jest niepamięć, która kazała wrzucać bohaterów do bezimiennych nieznanymi dołów śmierci, żeby nikt o nich się nie dowiedział. A za ewangelistą: „nie ma nic ukrytego, co by nie mogło wyjść na jaw”. Polska o was nie zapomni – zakończył pan Prezydent. Po trzygodzinnej uroczystości zaśpiewano... „Niech aniołowie zawiodą Cię do raju”... Trumny ze szczątkami naszych najszlachetniejszych bohaterów ustawiono na wojskowych lawetach; wyruszył w wielkiej ciżbie kondukt pogrzebowy na cmentarz Garnizonowy. Przeszliśmy ponad 2 km dzierząc w dłoniach (moich też) około 100-metrowe białe płótno, na któ-



rym farbą namalowano słowa „Zachowałam się jak trzeba” - Danuta Siedzikówna. Transparent był idealnie naprężony. Na trasie konduktu ruch kołowy zamarł, w nastroju powagi słychać było skandowane: „Cześć i Chwała Bohaterom”, „Inka, patrzysz z nieba zachowałaś się jak trzeba” i inne. Niektórzy uczestnicy przywdziali koszulki z nadrukami np. „Niezlomnym bohaterem – Cześć i Chwała, opracom – pohybel”, a dla rtm. Pileckiego: „W wieniec sławy wplatałeś swoje wielkie czyny”. Parę osób miało białoczerwone opaski na rękawie z symbolem Polski Walczącej. Zbliżamy się do cmentarza, kibice odpalają race, dużo przy tym huk. Nad głowami ogromny transparent z hasłem „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Inni niosą portrety „Inki” i „Zagończyka” oraz widnieje duży baner: Cześć Waszej pamięci Żołnierze Wyklęci. Wcześniej, bo w latach 90-tych postawiono symboliczne groby dla „Inki” i „Zagończyka”. Okazało się cudem odnalezienie szczątków „Inki” i „Zagończyka” - około 15 m w linii prostej od grobów, 50 cm pod płytami chodnika.

**Danuta Siedzikówna „Inka”** urodziła się 3 września 1928 r. w Guszczewinie, koło Hajnówki, w zamożnej rodzinie o tradycjach patriotycznych. Ojciec Wacław Siedzik jeszcze jako student Politechniki Petersburskiej zostaje zesłany na Sybir za działalność niepodległościową w polskiej organizacji. Po czasie deportowany przez NKWD w głąb Związku Radzieckiego. Był też żołnierzem w Armii gen. Władysława Andersa. Zmarł w 1942 roku – pochowany w Teheranie. Matka Danuty należała do Armii Krajowej, aresztowana przez Gestapo; po okrutnym śledztwie zamordowana w lesie w okolicach Białegostoku. Osierocone Danuta wraz siostrą złożyły przysięgę służenia w AK. Danuta zostaje sanitariuszką - ps. „Inka” - V Brygady Wileńskiej AK pod dowództwem majora „Łupaszki”.

**Feliks Selmanowicz ps. „Zagończyk”** urodził się w 1904 w Wilnie. Wychowywał się w patriotycznej rodzinie. Uczestnik V Brygady Wileńskiej AK pełniący funkcję zastępcy plutonu. Był surowy ale sprawiedliwy. Obydwoje spotkał ten sam nieludzki los. Oskarżycielem Inki był prokurator Wacław Krzyżanowski, prezydent Bierut nie skorzystał z prawa łaski. „Zginęli razem, przedtem jakby się umówili, wykrzyknęli: „*Niech żyje Polska*”. Do „Zagończyka” oddano strzały z dziesięciu pepesz. Ponieważ pluton egzekucyjny nie miał odwagi strzelać do młodziutkiej, niespełna 18-letniej dziewczyny, pod wpływem strzałów do Zagończyka przewróciła się, podniosła i zdążyła krzyknąć: „*Niech żyje Łupaszka*”. Wtem podszedł do niej ppor. KBW Franciszek Sawicki przyłożył jej do głowy pistolet i jednym strzałem pozbawił życia Danutę Siedzikówną ps. „Inka”.

## INKA

to przecież nastolatka tylko  
śmieszny kołnierzyk przy sukience  
Jeszcze bawiła się przed chwilą  
włosy spinała tak naprędcę

a tu przysięga - słowa wielkie!  
I ona przy nich całkiem tycia  
„W obliczu Boga walczyć będzie  
aż do ofiary swego życia”

Już tatuś z mam dali przykład  
i czy jest wierna – patrzą z nieba  
śmierć czasem to powinność zwykła  
więc się zachowa tak jak trzeba...

jak to jest – zabić nastolatkę?  
Blask zgasić w oczach  
zamknąć usta?  
Przerwać marzenia, co ukradkiem  
snuły się nawet w celi pustej?

Ktoś wydał wyrok i żył dalej  
ktoś milczał – nie wydobył głosu  
ktoś prawdy nie chce słuchać wcale  
ktoś ma awersję do patosu...

lecz to zdarzyło się pod słońcem  
umarła pięknie jak natchniona!  
Na krzyżu Chrystus konający  
otworzył „Ince” swe ramiona.

Barabara Lipińska-Postatwa

Oprawców nigdy nie spotkała kara, wręcz ich broniono i wynagradzano awansami. Trumny zdjęto z lawet i postawiono przy grobach, nad którymi pochylały się siostrzenica „Inki” Danuta Ciesielska i wnuczka „Zagończyka” Barbara Budzińska. W krótkim pożegnaniu powiedziała, że nie znała cioci, bo urodziła się w 1951 r., z pamiątek zachowały się zdjęcia z dzieciństwa i krótkiej młodości i gryps więzienny, który na prośbę „Inki” dostarczył prawdopodobnie znajomy spowiednik „Inki” ks. Marian Prusak. Gryps został zniszczony ze względów bezpieczeństwa, ale treść przekazano do IPN-u: „Powiedźcie babci, że zachowałam się jak trzeba”.

Wnuczka Feliksa Selmanowicza Barbara Budzińska przeczytała list dziadka napisany przed straceniem: „Ty Najdroższy Synu, kreślę tych ostatnich parę słów, żegnam aż do zobaczenia na tamtym świecie, bo za chwilę odchodzę do Boga. Jestem skazany na śmierć i wyrok za chwilę będzie wykonany. Bądź dobrym Polakiem. Kochaj Polskę. Bądź posłuszny starszym. Słuchaj swych opiekunów. Bądź posłuszny matce. Tyle co mogę w tych paru słowach skreślić do Ciebie. Odchodzę w zaświaty. To co pozostawiam na tym świecie najdroższego to Polskę i Ciebie. Najdroższy przeproś matkę, niech mi ona daruje wszystko. Całuję was wszystkich już raz ostatni. Feliks Selmanowicz”.

Listy nigdy nie docierały do adresata. Po latach w zalakowanej kopercie trafiały m. in. do IPN-u. Z trumien zdjęto flagi misternie złożono i ofiarowano na pamiątkę siostrzenicy „Inki” i wnuczce „Zagończyka”. Na nich położono róże, a na trumnie „Inki” wysypano

## Blisko Ewangelii

72. 13-25

Ewangelia

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy. W świątyni napotkał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: «Weźcie to stąd, a nie róbcie z domu mego Ojca targowiska!» Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: «Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?» Jezus dał im taką odpowiedź: «Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo». Powiedzieli do Niego Żydzi: «Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?» On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus.

Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w imię Jego, widząc znaki, które czynił. Jezus natomiast nie zwierzał się im, bo wszystkich znał i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co w człowieku się kryje.

### NOWE, BOŻE PORZĄDKI

Prawdopodobnie nie ma religii, która wyznawałaby to co my, chrześcijanie: że świątynią Boga jest każdy z nas. Nasze świątynie (kościół) wybudowane w każdej parafii są tylko obrazem tej świątyni, jaką jest człowiek. To każdy z nas ma być „miejszem” modlitwy; w głębi naszych serc ma być tabernakulum, czyli miejsce realnej i fizycznej obecności Boga; każdy z nas ma być otwarty na ludzi pragnących spotkać się z Bogiem. Czy tak się dzieje? Czy nie zamieniłem siebie raczej w targowisko, pytając się ciągle: „A czy to lub owo mi się opłaca?” Czyż nie lepiej być świątynią, niż targowiskiem?

Czym tak naprawdę jest świątynia? Jest miejscem spotkania z Bogiem (modlitwy); jest miejscem ofiary (daru z siebie); jest miejscem spokoju (ciszy, skupienia); jest miejscem jedności (wiedzy) i miłosierdzia (pojednania). Pytajmy się siebie: czy jestem taką świątynią? Pewnie jeszcze nie, ale wszystko przed nami. Pan Jezus z wielką gorliwością, która Go „pożera”, chce nas takimi uczynić. Jeśli pozwolimy Mu robić w naszych sercach porządki, to staniemy się takimi, jak dobra świątynia. Więcej: będziemy świątynią godną Boga - domem godnym Mieszkańca. Ale porządki musi robić Pan. My mamy Mu tylko pomagać, bo On się na tym zna lepiej od nas. On wie co ma być na jakim miejscu, bo On nas stworzył.

ks. Michał

# Jezus mówi do dzieci



# SŁUGA BOŻY WENANTY KATARZYNIEC

## CZ. II

Po miesięcznej posłudze odwiedza rodziców w Obydowie, gdzie odprawia pierwszą mszę. Niestety po paru dniach pobytu w rodzinnym domu, wybucha wojna rosyjsko-austriacka. Mieszkańcy Obydowa w popłochu kryli się z dobytkiem w lasach przed krwiożerczymi żołdakami rosyjskimi. Ojciec Katarzyniec z całym swoim spokojem, odprawiał w pobliskiej miejscowości Różanki mszę świętą. Wielu Polaków przystąpiło do spowiedzi i komunii świętej. Ojciec Wenanty był mistrzem konfesjonu, ustawiały się do niego długie kolejki wiernych i niedowiarków, którzy się nawracali. Po przejściu frontu, kapłan wraca do ukochanego Lwowa, przebywszy 60 km piechotą. W klasztorze przywitano go z radością, choć krążyły plotki, że zginął od zabłąkanej kuli rosyjskiej. Tu otrzymuje propozycję posługi kapłańskiej w miejscowości Czyszki niedaleko Lwowa. W trudnych warunkach na okupowanym terenie przez Rosjan udało mu się przygotować w kościele, bo szkoły były zamknięte 150 dzieci do Pierwszej Komunii Św. Wierni z Czyszek dobrze i z sympatią wspominali swojego „świętego” kapłana. „Kazań jego słuchałem ze szczerą uwagą, wspominał parafianin, bo były jasne praktyczne i głęboko wnikały w duszę”. Do wiernych w czasie nabożeństwa mówił: „Nie powinniście się nawet i tym zniechęcać że na nowo wpadamy w te same grzechy, choć się z nich po kilka razy spowiadamy [...], cóż, czy to warto się spowiadać, kiedy po czasie znowu zgrzeszę. Nie mów tak drogi bracie i sestro [...]. Choć z skłonnością często tę duszę plamimy, jednak nie można jej tak zostawić brudnej, ale trzeba ją często oczyszczać.” Ojcu Wenantemu nieobca była dyscyplina godna dobrego kapłana. Święty J. Sebastian Pelczar udzielał pouczeń i wskazówek w swoim podręczniku „Rozmyślenia o życiu kapłańskim, czyli ascetyka kapłańska”, jacy powinni być kapłani. Oto niektóre z nich, „kapłani powinni być skromni, bez zbędnego gadulstwa, rozglądania się ciekawsko po ulicach, oglądania się na kobiety. Nieopowiadanie nieprzyzwoitych grubiańskich dowcipów.” Jak ksiądz powinien chodzić: „[...] niech chód będzie poważny, ani za spieszny, ani za leniwy, każdy zaś ruch i układ ciała, niech będzie przyzwoity i odpowiedni godności kapłańskiej. Natomiast wadą, jest biec szybko, machać gwałtownie rękami, kręcić głową lub zadzierać ją do góry.”.



15 sierpnia 1915r. otrzymuje ojciec Wenanty decyzję o przeniesieniu do Lwowa, gdzie od września został nowym magistrem nowicjatu. Wśród chłopców, których Wenanty przygotowywał do pierwszych ślubów czasowych był Józef Kolbe późniejszy ojciec Alfons, potem zapisze: „wmawiał w nas więcej dobroci i cnoty aniżeli mieliśmy ich w sobie [...], siebie przedstawiał jako młodego niedoświadczonego”, chłopców zjednywał sobie częstując ich landrynkami. „Tak jakoś się to wszystko zestroiło, żeśmy naprawdę czuli się spokojni, bezpieczni i szczęśliwi”. Ojciec Wenanty wpajał nowicjuszom pokorę, ubóstwo, wyrzeczenie się własnej woli, pokutę. Był wymagający i skrupulatny. Duże znaczenie przypisywał modlitwie myślniej – medytacja, rozmyślanie. „Modlitwa myślna, lekarstwem na oziębłość i oschłość w wypadku modlitwy ustnej”. Zakon Braci Mniejszych słynie z pracowitości - ora et labora – „trzeba na wzór świętych na zmianę modlić się i pracować”. Każdy dzień nadspodziewanie krótkiego życia świętobliwego franciszkanina Wenantego, był przepełniony zajęciami, często ponad jego siły. Pracował na różnych polach: był wikariuszem na wsi, magistrem nowicjatu zarazem opiekunem duchowym i spowiednikiem. Odwiedzał niepełnosprawne siostry Józefitki, spowiadając je i dodając otuchy w chorobie. Uczył katechizmu i spowiadał nowicjuszek ze zgromadzenia Franciszkańskiej Rodziny Maryi. We Lwowie proponowano mu wykłady z filozofii dla studentów pierwszego roku. Uczył też greki i łaciny. Po Łacinie przygotowywał kursy z logiki i teorii poznania. Organizował konferencje naukowe, był także opiekunem koła naukowego. A nade wszystko długie godziny spędzał w zimnym często konfesjonale, spowiadając wiernych. W tym wirze pracy nie dbał przede wszystkim o zdrowie; nie dojeżdżał nie odpoczywał. Na dolegliwości długo się nie skarżył. W 1918r. do Lwowa dotarła epidemia grypy hiszpańskiej, która we lwowskim klasztorze dotknęła wielu zakonników, w tym ojca Wenantego. Po raz pierwszy dostał krwotoku, lekarz stwierdził obok grypy gruźlicę płuc. Jakby tego było mało, a było to 1 listopada 1918r. rozpoczęła się walka o Lwów. Lekarz nie miał możliwości, by dotrzeć do klasztoru z pomocą. Powoli sytuacja zaczęła się klarować, gdy Polacy odbili miasto. Zdrowie ojca Wenantego trochę się polepszyło „jego radosna twarz była radosnym promie-

niem wśród owych ponurych i niepewnych dni”” pisał ojciec Niezgoda. Jednak gruźlica „galopowała”. Jego przewodnia myśl „za wiele pracy to korzyść nasza”, coraz bardziej słabła, mimo to dalej garnał się do pracy. Jeszcze w maju 1917r. pisał w listach do domu „Jestem Bogu dzięki zdrow i zadowolony, jakkolwiek mam wiele pracy”. Mówił potem z „powodu nerwowości mam słabe nogi”. Dalej zakonnik zapewniał, że nic mu nie jest i przyjmował nowe zadania. Do rodziców później napisze, że czuje się coraz gorzej. Jednak choroba nie złamała ducha franciszkanina, miał jeszcze wiele planów, korespondował z Maksymilianem Kolbe. Jednak prowincjał w celu podreperowania zdrowia wysłał go do Kalwarii Pałacowskiej. Do Lwowa wrócił jeszcze bardziej osłabiony. Załamanie zdrowia nastąpiło w czerwcu 1920r. Prowincjał wysłał go ponownie do Kalwarii Pałacowskiej. Na usilną prośbę ojciec Wenanty spowiadał w święto Matki Boskiej Gromnicznej. Na Wielkanoc poczuł się lepiej, jednak poprosił o spowiedź i odpust na godzinę śmierci. Przy jego umieraniu nikogo nie było, zmarł w celi klasztornej 31 marca w 1921r. w Kalwarii Pałacowskiej. W jednym z kazań ojciec Katarzyniec głosił”

jak błyskawica wychodzi od wschodu słońca i ukazuje się na zachodzie. Tak niespodziewanie może nas śmierć zaskoczyć. Trzeba być na nią gotowym”. Pogrzeb był skromny i cichy jak jego życie. Był zarazem manifestacją wiary i zadumy. Został pochowany na miejscowym cmentarzu. Z rodziny tylko był siostrzeniec, gwardian przemyski, współbracia zakonnika i wierni. Siedem lat później odwiedzi grób ojca Wenantego ojciec Maksymilian Kolbe. Wenanty Katarzyniec umarł w opinii świętości. Klerykom przekazał swoisty testament: „[...], zachowujcie konstytucję naszą. Nadto nic lepszego dla was nie mam. [...] Daliście słowo Bogu – dotrzymajcie. Jaki wstyd dla człowieka szanującego się nie dotrzymać słowa.” Ojciec Katarzyniec upewnia nas: „[...] czas w którym żyjemy jest drogi jak niebo, jak Przenajświętsza Krew Pana Jezusa, jak sam Bóg”. Tomasz Terlikowski przywołuje słowa świętego Pawła z listu do Koryntian (nie bez powodu): „Czyż nie wiecie, że gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprowadzie biegną, lecz jeden tylko otrzymuje nagrodę. Przeto tak biegnijcie, abyście ją otrzymali”. W takim nieustannym biegu po nagrodę; po świętość, przemierzał swoje krótkie życie, z natury powolny, spokojny, cichy, nieśmiały, ukryty

świętej pamięci ojciec Wenanty Katarzyniec. Zmarł w wieku niespełna 32 lat. Zostawił dla potomnych słowa: „O jakie to szczęście dobrze czynić bliźnim. My jedną kropelkę udzielamy, a Bóg strumienie radości zlewa do serca naszego”; „Bogu pospolite zajęcia mogą się na równi podobać, jak i wielkie czyny ludzi tego świata”. Mówił też: „nie trać najmniejszej sposobności do dobrego”. Ojciec Wenanty nie siłił się na rzeczy nadzwyczajne, ale zwyczajne wykonywał w sposób nadzwyczajny - Maksymilian Kolbe. Długo by jeszcze wymieniać cnoty Sługi Bożego Wenantego Katarzyńca. Bóg pobłogosławił go zwyczajnością w jego niezwykłym życiu. Szczątki doczesne ojca Wenantego spoczywają w podziemiach świątyni Pałacowskiej, dokąd przeniesiono je od rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego, 16 lipca 1950r. zapoczątkowanego i prowadzonego przez

diecezję przemyską. Obecnie proces przejęty jest przez Kurie Rzymską.

Drogim czytelnikom polecam najszczerzej ową lekturę o autentycznym czcieliu NMP. Dopowiem za T. Terlikowskim, że Wenantego fascynowały biografie, historie grzeszników czy intelektualistów- zakonników m.in. bł. Jana Dunsza Szkota, szkockiego franciszkanina. „[...] Nadszedł dzień dys-



Lwów

puty. Słońce zeszło z całą pięknnością, aby uświetnić tryumf niebieskiej Królowej. Wszyscy spieszą na uniwersytet [...], nikt nie zważa na klęczącego na uboczu przed statua Matki Bożej zakonnika [...]. dlaczego jego twarz płonie żarem? To Szkot wzywa pomocy Matki Najświętszej. Gdy szedł na uniwersytet czuł w sercu niepokój... o wynik dysputy. Wzdycha gorąco do Boga, a podniósłszy oczy, spostrzega statuę Matki Bożej. Pada więc przed nią na kolana, a z głębi duszy wyrывa mu się modlitwa [...]. A Matka Najświętsza skłoniła ze słodyczą głowę, jakby mówiła „Idź synu do walki, ze Mną zwyciężysz”. W sali dysputy czekali doktory i uczeni... przeciwnicy czekają tylko na obrońców Niepokalanej. Właśnie wszedł obrońca i wystąpił do dysputy w pokornej postawie, z głową odkrytą, boso, z rękami na krzyż złożonemi. Przeciwnicy rozpoczęli walkę [...]. Wkrótce jednak zabrzmiał dźwięczny głos Szkota [...], wyświecił prawdę wskazując na nieprzerwaną tradycję Kościoła, na zgodność prawdy z zasadami filozoficznymi. I w końcu zakonkludował: „Maryja jest Niepokalana”, przeciwnicy zmieszani i zadziwieni, głęboką

# Domek na Skale

DROGIE DZIECI!

Witajcie Kochani w Wielkim Poście!

Rozpoczął się okres przygotowujący Kościół do Wielkanocy.

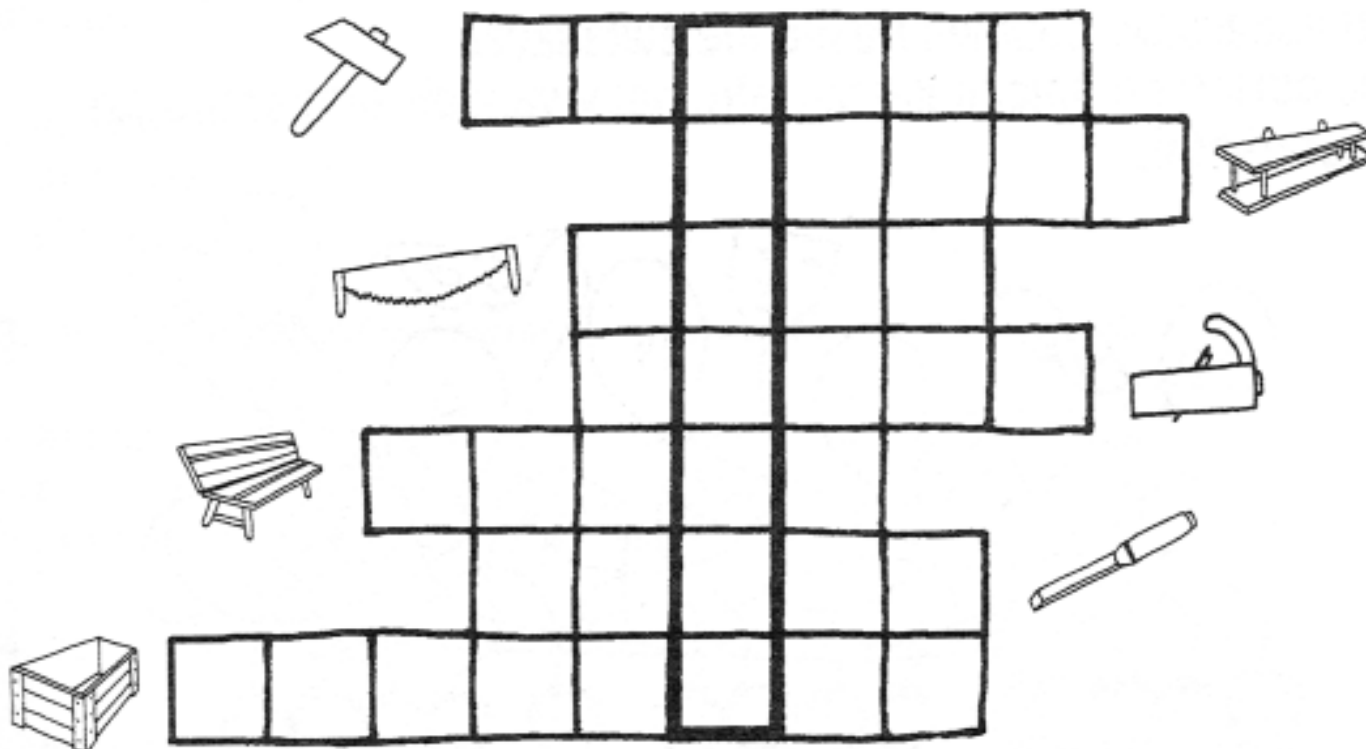
Zapraszamy Was na nabożeństwa pasyjne :

✦ Drogę Krzyżową w piątki o godzinie 17.00.

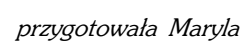
✦ Gorzkie Żale w niedziele o godzinie 17.00.

## ZADANIE 1

Ten rok poświęcony jest św. Józefowi. Święty Józef w swoim życiu przeżywał trudne chwile. Zawdzięczamy mu, że nie opuścił Maryi z Jezusem i troszczył się o nich. Każdego dnia dbał o swoją rodzinę, by miała co jeść i w co się ubrać. Święty Józef był cieślą, stolarzem. Możemy przypuszczać, że nauczył tego zawodu Pana Jezusa. Rozwiąż krzyżówkę, a dowiesz się kim był św. Józef dla Jezusa.



Połącz kropki, pokoloruj i podpisz obrazek.



# PAPIEŻ FRANCISZEK I ROK ŚWIĘTEGO JÓZEFA

„Ukochany ojciec, ojciec czułości, w posłuszeństwie i w gościnności; ojciec twórczej odwagi, robotnik, zawsze w cieniu” - tymi słowami Papież opisuje w czuły i poruszający sposób św. Józefa. Czyni to w Liście apostołskim „Patris corde – Z ojcowskim sercem”, opublikowanym z okazji 150. rocznicy ogłoszenia Oblubieńca Maryi patronem Kościoła katolickiego. To właśnie błogosławiony Pius IX, dekretem *Quemadmodum Deus*, podpisanym 8 grudnia 1870 r., obdarzył tym tytułem świętego Józefa. Dla uczczenia tej rocznicy **Papież ogłosił do 8 grudnia 2021 roku specjalny „rok” poświęcony Opiekunowi Jezusa.**

Papież przypomina, że ojcowskim sercem „Józef umiłował Jezusa, nazywanego we wszystkich czterech Ewangeliach «synem Józefa», który „miał odwagę podjąć się prawnego ojcostwa Jezusa”. Podkreśla, że po „Maryi, Matce Bożej, żaden święty nie zajmuje w Magisterium papieskim tyle miejsca, co Józef, Jej oblubieniec”: „bł. Pius IX ogłosił go «Patronem Kościoła katolickiego», czcigodny Pius XII przedstawił go jako «Patrona robotników», a św. Jan Paweł II jako «Opiekuna Zbawiciela». Z kolei ludzie „przyzywają go jako «patrona dobrej śmierci»”. Dzielać się „osobistymi refleksjami na temat tej niezwyklej postaci, tak bliskiej ludzkiej kondycji każdego z nas”, Franciszek wskazuje, że wszyscy mogą znaleźć w św. Józefie „orędownika, pomocnika i przewodnika w chwilach trudnych”, który „przypomina nam, że ci wszyscy, którzy są pozornie ukryci lub na «drugiej linii», mają wyjątkowy czynny udział w historii zbawienia”.

Franciszek zaznaczył, że św. Józef konkretnie wyraził swoje przybrane ojcostwo, „czyniąc ze swego życia ofiarę z siebie w miłości oddanej służbie Mesjaszowi”. W Nim „Jezus widział czułość Boga”, czułość, która „pozwala przyjąć naszą słabość”, ponieważ „to właśnie pomimo naszej słabości i poprzez nią” realizuje się większość Bożych planów. Józef jest również ojcem w posłuszeństwie Bogu: poprzez swoje „fiat” ratuje Maryję i Jezusa oraz uczy swojego przybranego Syna „wypełniania woli Ojca”. Wezwany przez Boga do służby misji Jezusa, „współuczestniczy w wielkiej tajemnicy Odkupienia i jest prawdziwie sługą zbawienia”.

Jednocześnie Józef jest „ojcem w przyjmowaniu”, ponieważ „przyjmuje Maryję bez uprzednich warunków”, co jest ważnym gestem także dzisiaj - stwierdza Franciszek – „w tym świecie, w którym widoczna jest przemoc psychiczna, słowna i fizyczna wobec kobiet”.

Oblubieniec Maryi jest również tym, który ufając Panu, przyjmuje w swoim życiu nawet te wydarzenia, których nie rozumie, pozostawiając na boku swoje dociekania i godząc się z własną historią. Poprzez św. Józefa, Bóg jakby powtarzał nam: „Nie lękajcie się!”, ponieważ „wiera nadaje sens każdemu szczęśliwemu lub smutnemu wydarzeniu” i uświadamia nam, że „Bóg może sprawić, że pośród skał zaczną kiełkować kwiaty”. Józef nigdy „nie szuka dróg na skróty”, ale staje

wobec rzeczywistości „z otwartymi oczami, biorąc za nią osobistą odpowiedzialność”.

List „Patris corde” podkreśla również „twórczą odwagę” św. Józefa. Ujawnia się ona szczególnie w trudnościach i wydobywa czasami z człowieka niespodziewane możliwości. „Cieśla z Nazaretu - wyjaśnia Papież – potrafi przekształcić problem w szansę, pokładając zawsze ufność w Opatrzności”. Każdy potrzebujący, biedny cierpiący, umierający, obcy, uwięziony, chory, jest „dzieckiem”, nad którym czuwa św. Józef. Od niego należy uczyć się „kochań Kościoła i ubogich”. „Konieczne jest zrozumienie - pisze Franciszek - znaczenia pracy, która daje godność” oraz „staje się uczestnictwem w sa-

mym dziele zbawienia”, a także „okazją do rozwoju” dla siebie i swojej rodziny.

Papież, inspirując się dziełem „Cień Ojca”, polskiego pisarza Jana Dobraczyńskiego, opisuje ojcostwo Józefa w relacji do Jezusa jako „cień Ojca Niebieskiego na ziemi”. „**Nikt nie rodzi się ojcem, ale nim się staje**”, stwierdza Papież, ponieważ „**podejmuje się troskę o dziecko**”, **biorąc na siebie odpowiedzialność za jego życie.** Tak Józef sprawował ojcostwo przez całe swe życie” – pisze Franciszek. Zaznacza, że „nikt nie rodzi się ojcem, ale staje się ojcem. I nie staje się nim jedynie dlatego, że wydaje dziecko na świat, lecz ponieważ odpowiedzialnie podejmuje o nie troskę. Za każdym razem, gdy ktoś podejmuje odpowiedzialność za życie drugiego, w pewnym sensie sprawuje względem niego ojcostwo”. Stwierdzając, że



„w społeczeństwie naszych czasów, dzieci często zdają się być osierocone przez ojców”, Ojciec Święty wyjaśnia, że **„być ojcem oznacza wprowadzać dziecko w doświadczenie życia”,** w rzeczywistość. Nie zatrzymywać go, nie zniewalać, nie brać w posiadanie, ale czynić je zdolnym do wyborów, do wolności, do wyruszenia w drogę”. Niestety, we współczesnym społeczeństwie „dzieci często wydają się osierocone przez ojców”, ojców zdolnych „wprowadzić dziecko w doświadczenie życia”, bez zatrzymywania go albo traktowania jako „własności”, ale czyniąc je „zdolnym do wyborów, do wolności i do odejścia”.

W tym sensie Józef ma przydomek „przeczysty”, który jest „przeciwieństwem posiadania”: w rzeczywistości „umiał kochać w sposób niezwykle wolny”, „usuwał się”, aby postawić w centrum życia nie siebie samego, ale Jezusa i Maryję. Jego szczęście wynikało z „daru z siebie”. **Prawdziwym ojcem jest ten, kto „wyrzeka się pokusy życia życiem swoich dzieci” i szanuje ich wolność,** ponieważ ojcostwo przeżywane w pełni czyni samego ojca „nieużytecznym”, kiedy „dziecko staje się autonomiczne i samodzielnie podąża ścieżkami życia”.

**Prawdziwa miłość jest bowiem czysta, czyli wolna od posiadania.** „Sam Bóg umiłował człowieka miłością czystą, pozostawiając mu nawet wolność popelniania błędów i występowania przeciwko Niemu. Logika miłości jest zawsze logiką wolności, a Józef potrafił kochać w sposób niezwykle wolny. Nigdy nie stawiał siebie w centrum. Potrafił usuwać siebie z centrum a umieścić

w centrum swojego życia Maryję i Jezusa” – przekonuje Franciszek, dodając, że jest to możliwe dzięki logice „daru z siebie”. „W pewnym sensie wszyscy jesteśmy zawsze w położeniu Józefa: jesteśmy cieniem jedynego Ojca niebieskiego” – konkluduje papież.

„Święty Józef był cieślą, który uczciwie pracował, aby zapewnić utrzymanie swojej rodzinie. Od niego Jezus nauczył się wartości, godności i radości tego, co znaczy móc spożywać chleb, który jest owocem własnej pracy” – zaznacza papież. Zwraca uwagę, że praca, której Józef jest „przykładnym patronem”, jest współpracą z Bogiem w tworzeniu otaczającego nas świata i naszym uczestnictwem w dziele zbawienia. **„Praca św. Józefa przypomina nam, że**

**sam Bóg, który stał się człowiekiem, nie pogardził pracą.** Utrata pracy dotycząca tak wielu braci i sióstr, a która nasiliła się w ostatnim czasie z powodu pandemii COVID-19, musi być wezwaniem do rewizji naszych priorytetów. Prośmy św. Józefa Robotnika, abyśmy mogli znaleźć drogi, które kazałyby nam powiedzieć: żaden młody, żadna osoba, żadna rodzina bez pracy!” – apeluje Ojciec Święty.

Zakończony modlitwą do św. Józefa List „Patris corde” ukazuje również, zwyczaj Franciszka, trwający od ponad czterdziestu lat, codziennego odmawiania modlitwy do Oblubieńca Maryi „zaczerpniętej z dziewiętnastowiecznej francuskiej książeczki do nabożeństwa Zgromadzenia Zakonnicy Jezusa i Maryi”. Jest

to modlitwa, która „wyraża pobożność i zaufanie” do św. Józefa, ale także stawia „pewne wyzwanie” - wyjaśnia papież, ponieważ kończy się słowami: „Niech nie mówią, że wzywałem cię na próżno, pokaż mi, że twoja dobroć jest tak wielka jak twoja moc”.

Publikacji Listu apostolskiego „Patris corde” towarzyszy Dekret Penitencjarii Apostolskiej łączący „Rok św. Józefa” ogłoszony przez papieża z darem specjalnych odpustów.

**Szczególne**

**wskazania dotyczą dni tradycyjnie poświęconych pamięci Oblubieńca Maryi, takich jak 19 marca i 1 maja, oraz osób chorych i starszych „w aktualnym kontekście zagrożenia zdrowia”.**



## MODLITWA DO ŚW. JÓZEFA

(z Listu apostolskiego papieża Franciszka, „Patris corde”)

Witaj, opiekunie Odkupiciela, i oblubieńcze Marii Dziewicy. Tobie Bóg powierzył swojego Syna; tobie zaufała Maryja; z tobą Chrystus stał się człowiekiem. O święty Józefie, okaż się ojcem także i nam, i prowadź nas na drodze życia. Wyjednaj nam łaskę, miłosierdzie i odwagę, i broń nas od wszelkiego zła. Amen.

ciąg dalszy ze str. 12

## SŁUGA BOŻY WENATY KATARZYNIEC

mądrością zakonnika, [...] wyznają swój błąd i wznoszą okrzyk: Maryja jest Niepokalaną! Szkot się cieszy, a Matka Najświętsza odniosła przez niego tak wspaniały tryumf” (z Pisma ojca Wenantego Katarzyńca). To ten sam szkocki zakonnik, który jako piętnastoletni student Oxfordu miał ogromne trudności w przyswajaniu zawitych pojęć z zakresu logiki, dialektyki. Wtedy błagał Boga o pomoc. Gdy usnął znużony w ogrodzie przyśniła mu się Matka Boża: „odziana w słońce z koroną z gwiazd na głowie, księżyc ścielił się Jej pod nogami. W ręce trzymała miecz i przebijała nim strasznego smoka”. W takiej postaci ukazała się św. Janowi ewangelście. „Stanąwszy przed śpiącym chłopakiem, rzekła doń ze słodyczą: synu za miłość jaką mi okazujesz chce się teraz odwdziżyć, wszak jestem Matką twoją, nie smuć się więc, ale wstań i z otuchą bierz się do nauki [...]”. „Kiedy Szkot się przebudził pobiegł natychmiast na uniwersytet, czego bowiem przed godzinami nie rozumiał, teraz z łatwością pojmował [...]”. Tą historię Szkota opowiadał Wenanty w czasie posiedzenia koła naukowego. Ojciec Wenanty chciał wzbudzić w klerykach pewnego rodzaju zachwyt historią zakonu i daje zarazem powody do naśladowania poprzedników. Szczególnie podkreśla zasługi zakonu Braci Mniejszych w procesie ustanowieniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.

Ojciec Wenanty opisywał historie tak grzeszników jak i ufających osób Matce Najświętszej (i zwierząt także). „Pewnego ptaszka wyuczono wymawiać te dwa słowa: Zdrowaś Maryja. Uciekł on z klatki i jastrzęb miał już go porwać, kiedy oto ptaszyna krzyknęła Zdrowaś Maryja i jastrzęb padł nieżywy. Pan Bóg chciał nas pouczyć, że ujdziemy z rąk szatana, jeśli w chwilach, kiedy na nas naciera wezwiemy pomocy Maryi”.

Jak widać nie mogę rozstać się z lekturą, przepraszam za emocjonalność. Teraz to już naprawdę na zakończenie pozwolę sobie przywołać słowa ks. abp. Adama Szala: „Ojciec Wenanty stał się świadkiem wierności Bogu, wyrażonej w odpowiedzialnym oraz gorliwym podjęciu życiowego powołania. Świat potrzebuje przewodników na drodze do zbawienia. Dobrze się stało, że powstała książka ukazująca tę piękną postać.”

Danuta Skupna

Świętej pamięci ks. Jan Twardowski wspaniały, wnikliwy, wrażliwy, ze swoistym poczuciem humoru człowiek-poeta, podaje receptę jak zostać świętym:

**„W kolejce do nieba”**

*Powoli, nie tak prędko, proszę się nie pchać.*

*Najpierw trzeba wyglądać na świętego, ale nim nie być.*

*Potem ani świętym nie być ani na świętego wyglądać.*

*Potem być świętym tak, żeby tego wcale nie było widać.*

*I dopiero na samym końcu, święty staje się podobny do świętego.*

ciąg dalszy ze str. 8

## CZEŚĆ I CHWAŁA BOHATEROM

symbolicznie ziemię przywiezioną z grobu babci Anieli, przez uczestników Rajdu Podlaskiego śladami Żołnierzy V Brygady Wileńskiej AK. Jeszcze ostatnie pożegnanie przez panią premier Beatę Szydło i pana ministra Macierewicza. Przy salwach honorowych spuszczone trumny ze szczątkami „Inki” i „Zagończyka” do właściwych grobów, po siedemdziesięciu latach, ocalonych od niepamięci naszych najwierniejszych bohaterów. Piotr Szubarczyk z IPN-u powiedział, że ubecy bali się wyklętych żołnierzy bardziej po ich śmierci niż za życia - „Kainowa zbrodnia i wino”, do której nawiązywał w homilii abp Głódź. Pożegnaliśmy „Inkę” i „Zagończyka” niezłomnych niepokonanych, którzy reprezentują całą podziemną armię Żołnierzy Wyklętych. Żołnierzy którzy oddali swoje życie za Polskę wolną i czystą jak łza – mówił dr Jarosław Szarek, prezes IPN. Długo czekałaś „Inko”, długo czekałeś „Zagończyku, długo stanowczo za długo czekałaś Polsko” - powiedział arcybiskup Leszek Głódź. Gdańsk po raz pierwszy zobaczył największy pogrzeb państwowy, zarazem manifestację patriotyczną. Czy historia musi płynąć przeciw prądowi sumienia, przywołał to pytanie św. Jana Pawła II arcybiskup. Cześć Ich pamięci tych szczególnie odnalezionych i Tych nieodnalezionych jeszcze.

Danuta Skupna

P.S.

Nie tylko Wyklęci Niezłomni, ale i Wyklęte Niezłomne ramię w ramię walczyły o wolną szczęśliwą Polskę. Dzieliły los kolegów – partyzantów przeto znosiły jak oni bestialskie tortury podczas przesłuchiwań więziennych – nieludzką perswazję. Po zwolnieniu z więzienia byli śledzeni przez odpowiednie władze i często nie mogli znaleźć pracy, Najczęściej jednak byli skazywani na śmierć i w rezultacie rozstrzelane najczęściej w tył głowy. Niektórym darowano życie... pełne ran. O dramacie walki 16 dziewcząt opowiada Szymon Nowak w poruszającej książce „Dziewczyny Wyklęte”. Zainteresowanym polecam, aby poznać prawdę często wypaczaną o „Niezłomnych”.



# Szlak św. Jakuba w Gdańsku



Rok 2021 ogłoszony został Świętym Rokiem Compostelańskim. To katolicka tradycja, która rozpoczęła się w 1126 roku za sprawą papieża Kaliksta II. Od tego czasu zawsze, gdy 25 lipca — wspomnienie liturgiczne św. Jakuba Apostoła przypada w niedzielę, w katedrze w Santiago de Compostela w Hiszpanii otwierane są Święte Drzwi. Podczas dzisiejszego spaceru zapraszam na odkrywanie Pomorskiej Drogi Świętego Jakuba.

## U kapucynów

Udajemy się najpierw do kapucyńskiego kościoła św. Jakuba przy ulicy Łagiewniki. Historia świątyni sięga XV wieku. W średniowieczu mieścił się tutaj szpital św. Jakuba służący głównie ubogim szyprom. Św. Jakub uchodzi za patrona żeglarzy. Według legendy po jego męczeńskiej śmierci w Jerozolimie uczniowie załadowali ciało na statek. Prądy morskie poniosły go aż do brzegów Hiszpanii. Miejsce pochowania św. Jakuba, Santiago de Compostela stało się wkrótce celem pielgrzymów z całej Europy. Od 2013 roku u kapucynów w Gdańsku działa Klub Przyjaciół Pomorskiej Drogi Św. Jakuba. Camino nad Bałtykiem zaczyna się w Kretyndze na Litwie, a kończy w Rostocku w Niemczech. Hasło Caminowiczów głosi „Nie musisz jechać do Hiszpanii, aby być na Camino. Droga zaczyna się u drzwi Twojego domu”. Gdańczanka Ewa Chmielewska — Tomczak jest jedną z nielicznych, które pokonały trasę około 1000 kilometrów od Braniewa po Rostock. — Rozpoczęłam pielgrzymowanie w 2017 roku. Na terenie Polski czasem towarzyszyły mi inne osoby. Odcinek niemiecki pokonałam w samotności w ciągu 8 dni — wspomina. — Chciałabym przejść Niemcy i dalej etapami przez Francję oraz Hiszpanię dotrzeć do Santiago de Compostela — marzy Ewa Chmielewska-Tomczak. — Póki co 1/4 trasy za mną, a czy ruszę znów w drogę zależy od epidemii — dodaje.



## Jakub bez muszelki

Dzięki badaniom archeologicznym wiemy, że gdańszczanie pielgrzymowali od czasów średniowiecznych. Świadczą o tym plakietki pielgrzymie, które odnaleziono m.in. na Wyspie Spichrzów. Pątnicy przyczepiali sobie do ubrań niewielkie znaczki, najczęściej z wizerunkiem Matki Boskiej. Na portalu internetowym Muzeum Archeologicznego można się im dokładnie przyjrzeć (archeportal.pl). Świadectwem kultu św. Jakuba w Gdańsku jest również kaplica pod jego wezwaniem w kościele Mariackim. Na freskach z XV wieku łatwo rozpoznać świętego dzięki charakterystycznej muszelce na kapeluszu, brakuje jej jednak na figurze w ołtarzu. Jak mówi legenda Wilhelm Winterfeld, który ufundował kaplicę nie zdołał w ciągu życia udać się na pielgrzymkę. Zrobił to jednak po śmierci, a na drogę zabrał muszlę z kapelusza św. Jakuba z kościoła Mariackiego. Podobno wieczorami przy kościele zobaczyć można postać mężczyzny w pielgrzymim płaszczu.

## #Krok za krokiem na Camino

Z okazji Roku Jakubowego w Polsce ustanowionych zostało 48 kościołów jubileuszowych. Prócz kościoła św. Jakuba na Starym Mieście w Gdańsku taki tytuł nosi kościół św. Jakuba w Oliwie — filia archikatedry oliwskiej. Są to miejsca, gdzie pielgrzymi uzyskać mogą odpust zupełny. Kościół św. Jakuba to niewielka budowla, której dzieje toczyły się niejako w cieniu cysterskiego klasztoru. Służył od czasów średniowiecza mieszkańcom pobliskich terenów, ponieważ nie mogli oni, zgodnie z panującymi w tamtych czasach zwyczajami, uczestniczyć w nabożeństwach mnichów. W św. Jakubie zatrzymywali się w również pielgrzymi wędrujący do Santiago. W świątyni zobaczyć można obraz z XVIII wieku przedstawiający św. Jakuba. Na stronie Archikatedry Oliwskiej pojawiają się bieżące informacje o wydarzeniach planowanych z okazji Roku Jubileuszowego. M.in. zaproszenie do obejrzenia filmów na youtube.com o Pomorskiej Drodze Świętego Jakuba „#Krok za krokiem na Camino”.



Marta Szagzdowicz

Tekst ukazał się w piśmie „Pomerania”

# SAKRAMENTY I SAKRAMENTALIA CZ. III

## Eucharystia



Temat Eucharystii był wielokrotnie poruszany w poprzednich numerach naszego pisma „Dom na skale”, dlatego tutaj przedstawiamy pewne elementy warte przypomnienia i utrwalenia.

„Zgromadzeni na świętej wieczerzy”, to tytuł programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce na kolejny rok liturgiczny 2020/2021, który rozpoczął się w pierwszą niedzielę Adwentu. A jego mottem są słowa: „Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba” (J 6, 32). Rok ten jest drugim etapem trzyletniego programu duszpasterskiego pod hasłem: „Eucharystia daje życie”. Jego zasadniczym celem jest pogłębienie wśród wiernych znaczenia tajemnicy Eucharystii jako centrum życia chrześcijańskiego, rozumienia symboliki celebracji eucharystycznych i częstego uczestnictwa w nich.

### Co to jest EUCHARYSTIA?

Najprostsza, „szkolna” definicja Eucharystii: „Jest to uobecnienie ofiary krzyżowej Chrystusa”. Chrystus ofiarowuje Siebie Ojcu (jest zatem „Kapłanem, Ołtarzem i Barankiem Ofiarnym” [prefacja wielkanocna nr 24]. Dlatego kapłan, reprezentując Chrystusa, zastępując Go, w czasie przeistoczenia mówi w 1 osobie l. pojedynczej: „Bierzcie... To jest Ciało Moje”, „Bierzcie pijcie... To jest Krew Moja”). Ofiara Chrystusa i Msza św. to ta sama Ofiara (nie przypomnienie wydarzenia, nie jedynie pamiątka, ale rzeczywiste uobecnienie. Przypomnijmy sobie cuda eucharystyczne np. w Sokółce).

### Kto, kiedy i w jaki sposób ustanowił Eucharystię?

Eucharystię ustanowił (wraz z sakramentem święceń [kapłaństwa]) sam Chrystus w Wieczerniku w Wielki Czwartek. Chrystus ustanowił ten sakrament słowami: „Bierzcie i jedzcie...”; „Bierzcie i pijcie...”; „To czyńcie na Moją pamiątkę”. Od tej pory jest Ona sprawowana na całym świecie. Można śmiało powiedzieć, że co kilka minut gdzieś na świecie rozpoczyna się msza święta.

### Jakie znamy inne nazwy Eucharystii?

Inne nazwy Eucharystii to: msza święta; Wieczerza Pańska; Łamanie Chleba; Ofiara Krzyżowa; Pamiątka Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Pana; Najświętsza

Ofiara; Boska Liturgia, Celebracja Eucharystyczna, Najświętszy Sakrament. (Eucharystia to: Msza św. jako całość akcji liturgicznej, jak i Komunia Święta – przemieniony chleb w Ciało Pana Jezusa).

### Kto może przewodniczyć Eucharystii?

Przewodniczyć może Eucharystii jedynie ważnie wyświęcony kapłan (biskup i prezbiter), który działa w osobie Chrystusa „in persona Christi”.

### Co jest konieczne do sprawowania Eucharystii?

Konieczne (niezbędne) do sprawowania Eucharystii są jedynie: pszenny chleb (opłatek) i wino gronowe (tylko z winogron, bez różnicy czy białe czy czerwone, wytrawne, czy słodkie. Z reguły używa się białego ze względu na łatwość utrzymania czystości, łatwiej się spiera).



### Jakie są zasadnicze części Eucharystii?

Eucharystia ma dwie zasadnicze części: Liturgia Słowa oraz Liturgia Eucharystii. Najważniejszy moment to oczywiście PRZEISTOCZENIE. (Dokonyuje się ono przez skuteczność słów samego Chrystusa, mocą Ducha Świętego. Kapłan z wyciągniętymi nad darami rękoma mówi: „uświęć te dary mocą Twojego Ducha”). Łamanie chleba (Hostii) nie dzieli Chrystusa – On jest obecny cały, nawet w małym kawałku (okruszku), dlatego po Komunii kapłan starannie oczyszcza naczynia mszalne (patenę i kielich) z ewentualnych pozostałości po Ciele i Krwi Pańskiej – jest to tzw. puryfikacja.

### Kiedy wierni mają obowiązek uczestnictwa we mszy św.?

Przypominamy, że wierni mają obowiązek uczestnictwa w Eucharystii w każdą niedzielę oraz święta nakazane (1.01, 6.01, Boże Ciało, 15.08, 1.11 oraz Boże Narodzenie).

### Nudzisz się na mszy świętej? Te 7 kroków sprawi, że zmienisz swoje podejście

Zawsze, kiedy masz ochotę ziewać w czasie mszy lub interesować się wszystkim, tylko nie liturgią, przypomnij sobie nasz poradnik.

## **7 praktycznych kroków, aby msza stała się dla Ciebie ważniejsza:**

### **1. Przyjdź do kościoła kilka minut przed Eucharystią**

Przybycie do kościoła co najmniej 10 minut przed mszą zrobi ogromną różnicę. Pozwoli Twojemu umysłowi wyciszyć się i oderwać od wcześniejszych działań, które miały miejsce przed przyjściem na mszę. Mając cały czas z tyłu głowy myśli związane z codziennymi zajęciami łatwiej będzie o rozproszenie. Wykorzystaj te kilka minut przed mszą na rozmowę z Bogiem, prosto z serca. Oddaj Mu wszystkie swoje radości i wyzwania, z którymi się mierzysz, a wtedy łatwiej będzie usłyszeć co Bóg chce Ci powiedzieć podczas Eucharystii. Pomyśl – może chcesz w jakiejś szczególnej intencji tę mszę św. i komunię ofiarować?

### **2. Matka Kościół potrzebuje właśnie CIEBIE**

Spotkałem kilku młodych ludzi, ale także starszych, w podeszłym wieku, którzy powiedzieli, że czują się bardziej zaangażowani w Liturgię, kiedy odgrywają podczas niej jakąś rolę. Istnieje wiele opcji – parafialny chór, lektorzy nawet po 60 roku życia (to żaden wstyd !!!), ministranci, kościelni, dekoratorzy kościoła. Uczestnictwo w którejś z tych grup sprawi, że bardziej skupisz się na tym, co się dzieje podczas mszy i staniesz się uważniejszy. Przynależność do wspólnoty ma także wiele innych pozytywnych aspektów, dotyczących również Twojego życia osobistego.



### **3. Módl się jak w „Biznes Klasie”**

Unikaj siedzenia w ostatnich ławkach kościoła, zwłaszcza, kiedy z przodu jest jeszcze sporo wolnego miejsca. Mówi się, że: przednie ławki otrzymują więcej łaski :-). Siedzenie bliżej ołtarza pomoże Ci pozbyć się rozproszeń. Jak to jest, że wszyscy chcą przednich miejsc na koncertach czy spektaklach, a w kościele zawsze zajmują ostatnie ławki? Postaraj się również, nie siadać podczas mszy razem ze swoimi kolegami i koleżankami, szczególnie, gdy to oni są rozpraszaczami. Równie dobrze możesz spotkać się z nimi później, po mszy św. I wtedy porozmawiać.

### **4. Ujawnijcie się, śpiewacy „prysznicy”**

Zabierz śpiewnik i śpiewaj (nie musi być głośno, na całe gardło) – to żaden wstyd. Staraj się bardziej zrozumieć słowa, które wymawiasz w trakcie mszy czy nabożeństwa. Nie przejmuj się, jeśli nie masz talentu do śpiewania. Większość ludzi nie ma, a Ci, którzy mają go troszkę więcej zwykle należą do chóru. Wyobraź sobie

jaki byłbyś znudzony, idąc na koncert nie znając żadnej piosenki. Dlatego bierz udział w różnych uroczystościach, nawet jeśli początkowo niewiele na tym zyskujesz. Nie spodziewaj się szybkich rezultatów. Możesz także zabierać do kościoła książeczkę z czytaniem lub Ewangelią na każdy dzień (np. „Oremus”, czy kalendarzyk). Z pewnością pomoże ci się to skupić.

### **5. Ćwiczenie odnośnie kazań**

„Kazania są nudne” - ileż razy słyszałem to zdanie. Okazuje się jednak, że w większości przypadków wcale tak nie jest. Zwykle kazania naprawdę mogą być interesujące, ponieważ księża niekiedy wkładają wiele wysiłku w ich przygotowanie. Choć szkoda, że nie wszyscy. Jeśli tak samo nudzisz się podczas wykładów w szkole lub na uczelni albo oglądając wieczorne wiadomości, program czy przewijając stronę Facebooka, bardzo prawdopodobne jest, że to właśnie w Twoim postrzeganiu leży cały problem. Spróbuj wykonać pewne ćwiczenie. Wysłuchaj kazania, nauki

czy to w kościele czy w internecie i postaraj się uchwycić jego istotę w 2-3 punktach (co Cię dotknęło – jaka myśl, jakie zdanie, jakie słowo?), a nawet je zanotować w małym kalendarzyku (notesiku), który zmieścisz w kieszeni. I będziesz do tych zdań, myśli powracać tego dnia lub w czasie modlitwy, lektury Pisma świętego.

### **6. 167 do 1**

Pamiętaj, że Eucharystia jest Dziękczynieniem. Uczestnicząc w niej wyłącznie w niedzielę, poświęcasz Bogu tylko 1 godzinę swojej uwagi. Pozostałe 167 godzin tygodniowo dostajesz od Nie-

go w prezencie. Zadaj sobie pytanie, ile dobrych rzeczy otrzymałeś od Pana. Czy nie jest słuszne spędzenie tej jednej godziny tygodniowo na modlitwie w prawdziwym skupieniu i głębokim zawierzeniu Bogu-Stworzycielowi?

### **7. Doskonała siódemka - Maryja**

Ostatnie słowo należy do Maryi, Królowej Nieba i Ziemi, naszej Matki. Poproś Ją o wstawiennictwo podczas mszy świętej. Módl się o wskazówki i siłę. Maryja zawsze stała przy boku naszego Pana i tak samo może stanąć przy Twoim. Żaden inny człowiek nie zrozumie Cię tak dobrze jak Maryja.

Podążaj za tymi 7 krokami, a powoli odkryjesz piękno Eucharystii. Podobnie jak w przypadku innych działań, zajmie to trochę czasu. Nie oczekuj wielkiej zmiany już od następnej niedzieli. W końcu nie od razu Rzym zbudowano. Trzeba tylko odrobinę dobrej woli. POWODZENIA

# POWIEW POEZJI



## BOŻE MIŁOSIERDZIE W WIELKIM POŚCIE

Godzina piętnasta czas Twego konania  
za grzechy nas wszystkich  
pychę i zaniedbania.  
Cierpiałeś ogromnie Krzyż ciężki dźwigałeś  
a ja zamiast Ci pomóc  
grzechami go obciążałam.  
Cierniowa korona raniła Ci skronie  
a ja zamiast Ci ulżyć  
patrzałam półprzymtomnie.  
Żołnierze biczami posiekli Tve ciało  
a ja zamiast Cię bronić  
za słup się schowałam.  
Do Krzyża Tve stopy i ręce przybili  
grzechami moimi  
jak gwoździe ostrymi.  
Słowa *Ojcze przebacz im bo nie wiedzą*  
*co czynią* do mnie też skierowałeś  
bo jestem zdrajczynią.  
Grzechami i pychą co dnia Cię biczuję  
bardzo bym chciała przestać  
więc ciągle próbuję.  
Spotykam się z Tobą przy kratce w spowiedzi  
a Ty mnie rozgrzeszasz  
"razy siedemdziesiąt siedem".

*Walentyna Golimowska*

## W TE DZIWNE CZASY

Tyle nauk dawałeś dla ludu,  
wraz z uczniami szerzyłeś wskroś wiarę,  
prowadziłeś do Ojca bez trudu,  
a gdy trzeba to i z martwych wyrwałeś.  
Daleś życie powtórne synowi wdowy  
z Nain, córce Jaira i Łazarzowi.  
Twojej boskości to były dowody  
i lud uwierzył, a Herod myśl o śmierci wznowił.  
I ukrzyżował cudzymi rękami  
(jak było zaplanowane).  
Do dziś w Wielkim Poście jesteś Jezu z nami,  
co było potem – jest wszystkim znane.  
Po dniach czterdziestu rozpamiętywania  
Twej drogi krzyżowej i walki z czarną mocą,  
kres Wielkiego Postu;  
mamy święto zwane Wielkanocą,  
na pamiątkę Twojego z martwych powstania.

*Maria Szafran*

## POPIELEC

Z prochu powstałeś  
i w proch się obrócisz,  
słyszę Kapłana słowa.  
Dziwne mam uczucie,

lekko pochylam głowę.  
Drobina popiołu na czole,  
wprawia mnie w zadumę.  
To symbol życia i śmierci.  
Czy kiedyś to zrozumieć?

## WIELKI POST

Wielki Post to czas  
refleksji i zadumy.  
Jezus pokochał świat,  
próbuję to zrozumieć.  
Ileż miłości miał dla nas,  
wie jedynie Pan Bóg,  
Chrystus zaufał Ojcu..  
Przez mękę na krzyżu,  
zbawił ludzki ród.

*Elżbieta Nowak*

## TAJEMNICA KRZYŻA

„Zbawienie przyszło przez krzyż”  
To słowa kościelnej pieśni,  
Tak wiele mądrości Bożej  
W tych znanych słowach się mieści.  
Ich głębia tajemna ukryta  
W odwiecznych już planach była.  
Choć krzyż to symbol cierpienia  
Jest w nim potężna siła.  
Ona przemienia człowieka,  
Przynosi nam odkupienie,  
Jezusa śmierć na krzyżu  
Zapewnia ludziom zbawienie.  
Z pokorą zegnij kolana  
Przed tajemnicą najświętszą,  
Uwielbiaj duszo Pana,  
Przyłgnij do krzyża swym sercem.

*Teresa Zajewska*

## CZAS POSTU

Kiedy nadejdzie czas postu,  
oczyszczenia ciała i duszy,  
być może trudu i męki,  
dokona się łaska Pana.  
Wtedy to Jezus cierpiący,  
ześle moc Ducha Świętego,  
stanie blisko, ramię w ramię  
i poprzez most przeprowadzi.  
Ogień się ukarze, ale nie spali.  
Woda i krew wnet popłynie  
– obmyje co chore, chrome.  
Na koniec przyjdzie uwolnienie.

*Zdzisława Kwiatkowska*



## Czytelnicza przygoda

Zbliżają się długie jesienno — zimowe wieczory. Okres pandemii też wpływa na to, że wiele czasu spędzamy w domu. Zachęcamy do lektury interesujących i wartościowych książek. Bez wychodzenia z domu możemy zamówić publikacje internetowo. Jeżeli nie dysponujemy komputerem, to poprośmy kogoś z rodziny lub sąsiada o pomoc. W ostateczności możemy kupić w księgarni. Wiele tytułów jest dostępnych na płytach CD lub DVD (tzw. audiobooki) czytanych przez profesjonalnego lektora, często znanego aktora. Jest to wspaniała alternatywa dla osób, które mają kłopoty ze wzrokiem.



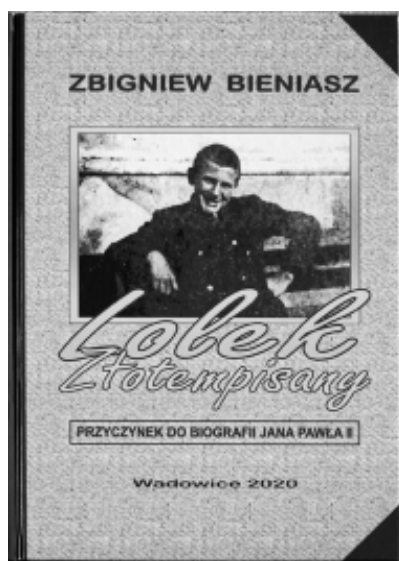
„Cień Ojca” to jedna z najwybitniejszych książek Jana Dobraczyńskiego, oparta na zapisie ewangelicznym. Ukazuje postać św. Józefa, Opiekuna Najświętszej Rodziny, jako człowieka poddanego próbie posłuszeństwa wobec Boga i Jego zamiarów, mężczyzny, który musi zrozumieć i zaakceptować swą rolę cienia Prawdziwego Ojca wobec

Tego, którego zrodzi jego Miriam – wybrana mu przez Najwyższego. Książka daje świadectwo wartościom, które nigdy nie tracą na znaczeniu: odpowiedzialności za rodzinę, cierpliwości i prawdziwej miłości. Dostępna na You Tube w formie audiobooka



Dziś proponuję dwie niewielkie książki ks. Piotra Glasa. Autor jest byłym egzorcystą (do sprawowania egzorcyzmów kapłan jest powoływany przez danego biskupa dekretem na kilkuletnią kadencję) i cennym rekolekcyjnistą. Obecnie mieszka i posługuje w Anglii. Wiele z Jego kazań i konferencji możemy posłuchać na You Tube.

„40 dni walki duchowej” to pozycja idealna na Wielki Post. Autor stawia pytania i zmusza nas do odpowiedzi: Kim jest dla mnie Jezus Chrystus? Czym jest Eucharystia i modlitwa? Jak walczyć z pokusami? I wiele innych. W tekście znajdziemy sporo odniesień do Pisma św.



Książka „Lolek złotempisany” opowiada o młodości Jana Pawła II. Autor Zbigniew Bieniasz jest synem szkolnego kolegi Papieża. Publikacja zawiera szereg interesujących materiałów oraz mnóstwo zdjęć. Szeroko opisany został kontekst historyczny i geograficzny miejscowości związanych z Karolem Wojtyłą. Książka

powstawała przez kilkadziesiąt lat. Zawiera cytaty ze wszystkich dostępnych źródeł: książek, gazet m. in. Ilustrowanego Kuriera Codziennego oraz wspomnień przyjaciół i znajomych papieża, sąsiadów, kolegów, nauczycieli i profesorów Karola Wojtyły - świadków jego dzieciństwa i młodości.



Druga publikacja to „Dekalog. Prawdziwa droga w czasach zamętu”. Jest to wywiad udzielony Tomaszowi Terlikowskiemu, w którym jest mowa o: walce duchowej, potędze Maryi czy czasach ostatecznych. W przystępny, bezkompromisowy sposób przypomniana jest droga, którą powinniśmy zawsze kroczyć. Książka idealnie ukazuje na czym polega walka duchowa pomiędzy dobrem i złem.

Ksiądz Piotr Glas tłumaczy w bardzo prosty sposób jak pokusy współczesnego świata mają wpływ na nasze życie, jak powoli jesteśmy przez nie niszczeni i jak się przed nimi bronić.

## Z ŻYCIA PARAFII

**27 grudnia** – w Niedzielę Świętej Rodziny modliliśmy się o świętość rodzin naszej parafii;

**31 grudnia** – dziękowaliśmy Bogu za kolejny rok kalendarzowy podczas wieczornej mszy świętej oraz nabożeństwa;

**1 stycznia** – Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi. Światowy Dzień Pokoju, modliliśmy się o pokój na całym świecie, w naszej Ojczyźnie i ludzkich sercach;

**6 stycznia** – obchodziliśmy Uroczystość Objawienia Pańskiego (Trzech Króli), przeżywaliśmy również Misyjny Dzień Dzieci;

**10 stycznia** – przeżywaliśmy święto Chrztu Pańskiego – odnowiliśmy nasze przyrzeczenia chrzcielne, rozpoczął się tak zwany okres zwykły;

**13 stycznia** – Msza św. wieczorna z modlitwą różańcową;

**15 stycznia** – adoracja Najświętszego Sakramentu zakończona Apelem Jasnogórskim;

**18-25 stycznia** – Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Intencję tę podjęły w tym czasie wszystkie Kościoły chrześcijańskie.

**21-22 stycznia** – Zachęcenie postawą papieża Franciszka, który często przypomina o okazywaniu miłości babciom i dziadkom oraz osobom w podeszłym wieku, pamiętaliśmy o nich i modliliśmy się w tych dniach za naszych kochanych dziadków, tych żyjących i tych, którzy odeszli już do Pana. Tak wiele im zawdzięczamy.

**21 stycznia** – 42 rocznicę święceń kapłańskich obchodził ks. proboszcz Piotr Toczek;

Przez cały styczeń zamiast tradycyjnych wizyt duszpasterskich (kolęd), odwołanych z racji trwającej od wielu miesięcy pandemii koronawirusa, sprawowaliśmy tzw. „Msze kolędowe” dla mieszkańców poszczególnych ulic parafii. Raz jeszcze dziękujemy wszystkim, którzy na te Eucharystie przybyli, przyjmując błogosławieństwo kolędowe. Niech jego moc wniesie do wszystkich mieszkań i domów dar Bożego pokoju. Z serca płynącym „Bóg zapłać” wyrażamy słowa wdzięczności za te modlitewne spotkania oraz za ofiary złożone przy tej okazji osobiście i na konto parafialne.

**1 lutego** – 35 rocznica ustanowienia ks. Piotra Toczka proboszczem naszej parafii (01.02.1986 r.);

**2 lutego** – święto Ofiarowania Pańskiego, nazywane w tradycji ludowej świętem Matki Bożej Gromnicznej. Tego dnia na liturgię przynosiliśmy świece zwane gromnicami. Zostały one pobłogosławione, aby przez cały rok przypominały nam o Jezusie Chrystusie – Światłości Narodów. Swoją modlitwą ogarnialiśmy osoby Konsekrowane, szczególnie siostrę Krystianę, dominikankę, posługującą w naszej wspólnocie parafialnej.

**5 lutego** – I piątek miesiąca z okazji do spowiedzi świętej;

**6 lutego** – I sobota miesiąca, księża wikariusze odwiedzili (na wyraźne życzenie) chorych z posługą sakramentalną;

**11 lutego** – liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes. Dokładnie tego dnia w 1858 roku, cztery lata po ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, Matka Najświętsza objawiła się ubogiej pasterce, Bernadecie Soubirous w Grocie Massabielskiej. Dziś do Lourdes przybywają chorzy i zdrowi pielgrzymi z całego świata. Jest to Światowy Dzień Chorego;

**13 lutego** – Msza św. oraz nabożeństwo w intencji starszych, chorych, cierpiących oraz całego personelu medycznego. Wieczorem msza św. z modlitwą różańcową;

**15 lutego** - adoracja Najświętszego Sakramentu zakończona Apelem Jasnogórskim;



**Jest zima! Pamiętajmy o naszych „braciach mniejszych” i dokarmiamy zwierzęta.**

# WIADOMOŚCI

## W OKRESIE WIELKIEGO POSTU W NASZEJ PARAFII:

### W ZWIĄZKU Z PANDEMIAŁ ZAPOWIEDZIANE WYDARZENIA PARAFIALNE MOGĄ ODBYĆ SIĘ W INNYM TERMINIE

**17 lutego** — Środą Popielcową zainaugurowaliśmy wraz z całym Kościołem Powszechnym okres Wielkiego Postu;

**21 lutego** — I Niedziela Wielkiego Postu (ewangelia o kuszeniu Pana Jezusa na pustyni);

**22 lutego** — święto Katedry św. Piotra Apostoła. Jest ono przede wszystkim okazją do wyrażenia czci św. Piotrowi i każdemu jego następcy, którzy zgodnie z wolą Chrystusa zostali wybrani na pasterzy całego Kościoła powszechnego;

**28 lutego** — II Niedziela Wielkiego Postu (ewangelia o przemienieniu Pana Jezusa na Górze Tabor). Jest to tzw. Niedziela „Ad gentes”, dzień w którym modlitwami i postem obejmujemy tych, którzy niosą Dobrą Nowinę na krańce świata.

**1 marca** — Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”;

**4 marca** — święto św. Kazimierza Królewicza;

**5 marca** — I piątek miesiąca z okazji do spowiedzi św.;

**6 marca** — I sobota miesiąca, kapłani na wyraźne życzenie odwiedzają chorych z posługą sakramentalną;

**7 marca** — III Niedziela Wielkiego Postu (ewangelia o wypędzeniu kupców ze świątyni i zapowiedzi męki i zmartwychwstania);

**8 marca** — w tym dniu przeżywamy Dzień Kobiet. Pamiętamy w modlitwach o wszystkich kobietach, zwłaszcza najbardziej utrudzonych, samotnych, starszych, wdowach oraz o kobietach poniżanych i prześladowanych w wielu częściach świata;

**13 marca** — 8. rocznica wyboru na Stolicę Piotrową Ojca św. Franciszka. Msza św. wieczorna z modlitwą różańcową;

**14 marca** - IV Niedziela Wielkiego Postu (Niedziela LAETARE – radości, ewangelia – rozmowa Pana Jezusa z Nikodemem: „Bóg posłał swego Syna, aby świat został zbawiony”);

**15 marca** – wieczorna adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 21.00 zakończona Apelem Jasnogórskim;

**17 marca** – dzień imienin ks. biskupa Zbigniewa Zielińskiego;

**19 marca** — Uroczystość św. Józefa Oblubieńca NMP; dzień imienin emerytowanego Biskupa Rzymu Benedykta;

**21 marca** — V Niedziela Wielkiego Postu (zasłonięte krzyże i obrazy w kościołach, ewangelia - zapowiedź męki i śmierci Pana Jezusa: „A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie”), REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE (21 - 24 marca) w tym roku będziemy przeżywać w formie tradycyjnej oraz przez transmisje internetowe;

**25 marca** — Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Dzień Świętości Życia oraz Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego;

**28 marca** — Niedziela Męki Pańskiej (Palmowa);

**1-4 kwietnia** — ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE;

**4 kwietnia** — UROCZYSTOŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO. To najważniejsza niedziela w roku liturgicznym. Nie tylko wspominamy pamiątkę wydarzenia sprzed dwóch tysięcy lat, ale przede wszystkim świętujemy realne spotkanie Zmartwychwstałego Chrystusa ze swoim ludem. Niech każda niedziela będzie dla nas „Małą Wielkanocą” – „Świątą Niedziela”, gdzie największą radością będzie spotkanie z Bogiem, który nas kocha, który dla nas umarł, zmartwychwstał i żyje.

### Non nobis, Domine, sed nomini Tuae da gloria

(Nie dla nas Panie, lecz dla chwały Twego imienia)

DOM na SKALE - miesięcznik. **Kolegium redakcyjne:** ks. Piotr Toczek, Ewa Kopernik- Ambroziak - redaktor naczelna, ks.dr Michał Wolszon, Maryla Bertrand - skład.

**Adres redakcji:** Parafia św. Maksymiliana Kolbego ul. Otwarta 1,

80 —169 Gdańsk, tel.58 302-09-84; fax 58 302-47-05;

e-mail: kolbe@diecezja.gda.pl; redakcjadns@wp.pl;

**www.kolbe.diecezja.gda.pl** ; Millenium nr 4411602202 00000000 50690369

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych artykułów.

# WIADOMOŚCI

## ZMARLI



+ Józef Matyskiewicz l. 80;  
 + Bożena Czerska l. 68;  
 + Aleksander Roman l. 81;  
 + Urszula Czajkowska l. 72;  
 + Janina Konkol l. 88;  
 + Zofia Stachów l. 75;  
 + Leokadia Wierzbicka l. 75;  
 + Wiesław Sejbuk l. 82;  
 + Stefania Benn l. 82;  
 + Halina Sobańska l. 61;  
 + Jadwiga Prus-Morawczyńska l. 90;  
 + Henryk Gąsiorowski l. 68;  
 + Sylwestra Giełżyn l. 95;  
 + Janina Gawino l. 77;  
 + Edward Wierzbicki l. 78;  
 + Rozalia Bojarzyńska l. 97;  
 + Danuta Mach l. 90;  
 + Jerzy Nowak l. 88;  
 + Urszula Dawicka l. 94;  
 + Helena Kałowska l. 92;  
 + Teodor Rasiak l. 90;  
 + Jan Bortkiewicz l. 79;  
 + Apolonia Hościłowicz l. 92;  
 + Tomasz Sas l. 49.

## CHRYZTY



Malwina Bartos;  
 Weronika Panasiuk;  
 Joachim Jakub Kowalewski;  
 Paweł Karasiński;

**Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...**

## MODLITWY DO ŚW. JAKUBA I ŚW. JÓZEFA

### Modlitwa do Świętego Jakuba Apostoła

O wspaniały Apostole, Święty Jakubie, który przez przyczynę twojego gorącego i hojnego serca byłeś wybrany przez Pana Jezusa, aby być świadkiem Jego Chwały na Górze Tabor i Jego agonii w Ogrodzie Oliwnym; Ty, którego imię jest symbolem wojny i zwycięstwa: uprosz dla nas siłę i ukojenie w niekończących się wojnach tego życia, abyśmy stale i wytrwale krocząc za Panem Jezusem, mogli być zwycięzcami w walkach i zasłużyli, aby otrzymać koronę zwycięzcy w Raju. Amen.

### Modlitwa do Patrona

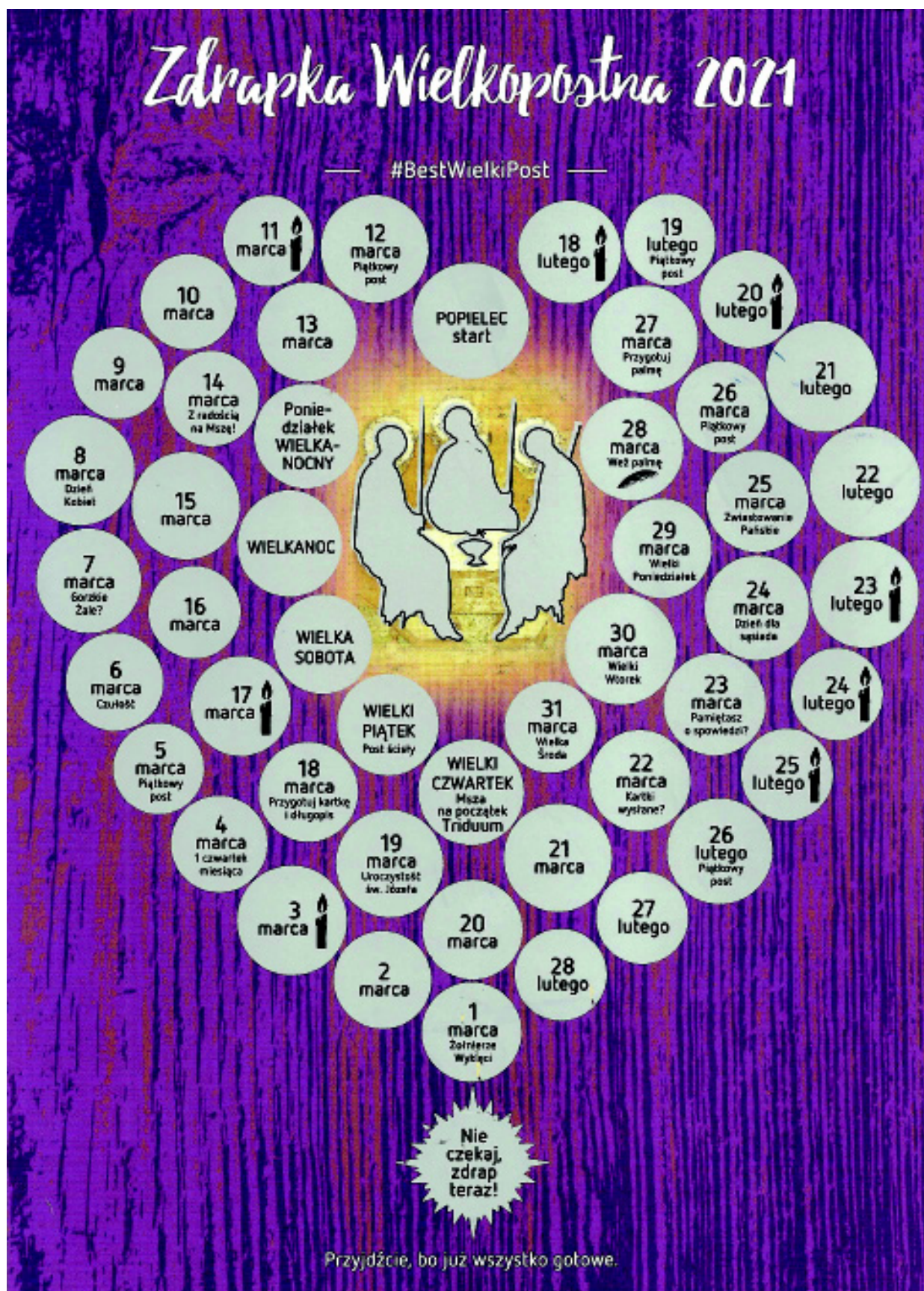
Święty Jakubie, którego imię noszę, Patronie mój, Twojej się opiece w szczególniejszy sposób dzisiaj polecam i proszę Cię, abyś mnie swoim wstawiennictwem przed Bogiem wspierał i ratował we wszystkich potrzebach moich i wyjednał mi łaskę wiernego naśladowania cnót twoich. Spraw to, o drogi mój Patronie, abym Bogu dochował wierności pośród wszelkich przygód tego życia i zasłużył sobie na łaskę szczęśliwej śmierci. Amen.

### Modlitwa do świętego Józefa, orędownika we wszelkich potrzebach i uciskach

Chwalebny święty Józefie, Oblubieńcze Maryi, pamiętaj o nas. Czuwaj nad nami, najmilszy nasz Stróżu. Wspieraj nas w dążeniu do świętości, Mężu sprawiedliwy. Zaopatruj nasze potrzeby duchowe i doczesne, najdroższy Karmicielu Przenajświętszego Dzieciątka Jezus. Wierny Opiekunie, któremu został powierzony najdroższy Skarb nasz, Jezus, weź pod swoją opiekę i wstawiennictwo sprawę, którą Tobie polecam... Niech jej skutek będzie na chwałę Bożą i na pożytek naszych dusz. Amen.

### Modlitwa do Świętego Józefa o dobrą śmierć

O Święty Józefie, mój dobry Ojciec, któryś miał niewymowną pociechę umierania w objęciach Jezusa i Maryi, ratuj mnie zawsze zwłaszcza w tej chwili, kiedy dusza moja będzie blisko opuszczenia ciała. Wyjednał mi łaskę oddania ducha podobnie jak Ty, w objęciach Jezusa i Maryi. Jezu, Maryjo, Józefie Święty, teraz i w godzinę śmierci w ręce Wasze oddaję duszę moją. Amen.



Na czas Wielkiego postu proponujemy Zdrapkę Wielkopostną z przesłaniem: „Przyjdźcie, bo już wszystko gotowe”. Celem tej akcji jest usposobienie uczestników, aby pozbyć się nieuporządkowanych przywiązań, szukać woli Bożej i odnajdywać ją w ułożeniu własnego życia tak, aby zbawić swoją duszę. Ciekawa forma zdrapki pomaga w regularnym wykonywaniu proponowanych ćwiczeń duchowych i innych. Zdrapka jest przeznaczona dla całej rodziny. Do nabycia przy wyjściu z kościoła za dobrowolną ofiarę.

**Zapraszamy na rekolekcje wielkopostne**

**IHS**

**ZGROMADZENI  
NA ŚWIĘTEJ  
WIECZERZY**



**ROK DUSZPASTERSKI 2020 -2021**